Nr 291 — Wtorek 22 grudnia 1909 r. (4 stycznia 1910 r.) — Rok IV.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Prorezna 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9, Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 2—3. Sekretarz od 12—2.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	miesięcz.	kwart.	pół	rocz
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6—	12—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub ego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane“ wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

TEATR POLSKI K. P. T. M. S. Sala klubu „OGNIWO“

W sobotę dnia 26-go grudnia r. b.

(O przedstawieniu będzie osobne ogłoszenie).

W niedzielę dnia 27-go grudnia r. b.

„ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY“

kom. w 4 aktach, Al. hr. Fredro.

Reżyser A. Staniewski.

Bilety (ceny miejsc siedzących od 50 kop. do 3 rb.) zawczasu nabywać można w kawiarni Udziałowej; w dzień przedstawienia od godz. 6-ej w kasie klubu **„Ogniwo“**. Ucząca się młodzież płaci 25 kop. na wolne miejsca w ostatnich pięciu rzędach. Początek punktualnie **o godz. 8 wieczorem.** 15481

Teatr dramatyczny A. N. Kruczinina (Teatr Bergonier).

Dziś dnia 22-go grudnia po raz 4-ty wesoła komedya **„Mała czekoladziarka“** w 4-ch aktach. Początek o godzinie 8 wieczorem. Patrz repertuar świąteczny. Kasa otwarta dnia 24-go do g. 3-ej po pol.. Dnia 26-go od godz. 10-ej rano.

Teatr dramatyczny A. N. Kruczinina (Teatr Bergonier)

Repertuar Świąteczny:

Dnia 26 grudnia W południe **»REWIZOR«** w 5 aktach Gogola, wieczorem **»OBOK MIŁOŚCI«** komedya w 4 aktach.
„ 27 „ W południe **»SIOSTRA TERESA«** (Za murem klasztornym) dramat w 5 aktach.
„ 28 „ Po raz 20-ty **»OSIOŁEK«** (komedya bez suflera).
„ 29 „ **»MAŁA CZEKOLADZIARKA«** komedya w 4-ch aktach.
„ 30 „ Benefis **Czużbinowa** po raz 1-szy 1) **»KOBIETA ADWOKAT«** kom. w 3-ch aktach, 2) **»KURTYZANKI DWÓCH STULECI«**.
„ 31 „ Po raz 9-ty **»JU-JU«** komedya w 4-ch aktach.
„ 1 stycznia W południe **»DZIECI XX WIEKU«**, wieczorem po raz 1-szy **»ANNA KARENINA«**, według powieści hrabiego L. Tołstoja.
„ 2 „ Po raz 8-my **»SZATAN«** J. Gordina.
„ 3 „ W południe przedstawienie dla dzieci 1) **»CZARODZIEJSKI FLET«**, 2) **»DZIECIAKI«**, 3) **»NA TAMTEN ŚWIAT«**, wieczorem po raz 5-ty **»MAŁA CZEKOLADZIARKA«** w 4 aktach.
„ 4 „ Benefis **G. Matkowskiego** **»GENTLEMAN«** komedya w 4 aktach Sumbatowa-Jużina.
„ 5 „ Przedstawienia nie będzie.
„ 6 „ W południe **»REWIZOR«** w 5 aktach Gogola, wieczorem **»ANNA KARENINA«** według powieści hr. L. Tołstoja.

Na wszystkie wymienione przedstawienia bilety nabywać można. 15478

Familijny Teatr-Varieté „APOLLO“

Dziś i codziennie **Grand Divertissement varié** z udziałem pierwszorzędnych artyst. scen »Europejskich«, teatrów »Varieté«. Program składa się z 42 numerów. Przy teatrze pierwszorzędna kuchnia pod zarządem znanego kuchmistrza W. Turkina

Meryngowska ul. Nr 8, telef. 2484. **Dyrekcya Towarzystwa:** A. Prokofiew, A. Walberg, P. Fedotow i D. Podkin.

Dyrektor Towarzystwa **A. Walberg**

Teatr „Sołowcow“

Dziś dn. 22-go przedstawienie dla prenum. gazety »Kij. Wiesti« po cenach zniżonych po raz 6-ty **»Anathema«** w 5-u aktach. Nowe dekoracye. W sztuce biorą udział chór orkiestra. Reżyser Sawinow. Początek o godz. 8 wieczorem. W środę dnia 23 w południe na rzecz inwalidów **»Intratna posada«** w 5 aktach. Początek o godz. 12. Ceny zwyczajne. Bilety na repertuar świąteczny nabywać można od g. 10 rano do 3-ej. Kreszczatyk 25 mag. Br. Kohen. Kupony, galerya i balkon 1-go piętra w kasie teatru. W próbach: **»Lizystrata z Aten«** Arystofanesa. **»Wyzwoleni niewolnicy«**. **»Plątanina«**, sztuka Bielajewa. **»Dziewiczy Paryż«** kom. **»Książe Nawarski«**.

Dyrekcya J. E. Duwan-Torcowa.

Teatr „Sołowcow“ Repertuar świąteczny.

Dyrekcya J. E. Duwan-Torcowa

26 grudnia: W południe **»DZIECI WANIUSZINA«** wieczorem po raz 2-gi 1) **»NIEMA ŻONA«** w 2 akt., 2) **»W ŚWIECIE NUDÓW«** komedya w 3 aktach.
27 „ W południe po raz 30 **»NIEBIESKI PTAK«** w 7 obrazach Meterlincka, wieczorem po raz 22 gi 1) **»ELGA«** w 7 obrazach. 2) **»ZŁOTA WOLNOŚĆ«** w 3 aktach.
28 „ W południe po cenach przystępnych po raz 40 sztuka Andrejewa **»MIŁOŚĆ STUDENTA«** w 4 aktach, wieczorem po raz 6-ty **»ANATHEMA«** tragedya w 5 aktach L. Andrejewa.
29 „ Po raz 1-szy po wznowieniu **»NOWY ŚWIAT«** sztuka w 4 akt.
30 „ Dla prenumeratorów gazety »Kijewskija Wiesti« po cenach zniżonych, po raz 3 **»GWIAZDA«** w 4 aktach.
31 „ **»WICEK i WACEK«** komedya w 4 aktach Przybylskiego.
1 stycznia: W południe po cenach przystępnych przedstawienie dla dzieci **»FIGLE PAZIA«** komedya dziecinna w 4 akt., wieczorem po raz 23-ci 1) **»ELGA«** w 7 miu obrazach, 2) **»ZŁOTA EWA«** komedya w 3 aktach.
2 „ Benefis Dagmarowa-Żukowa po raz 1-szy 1) **»ŚLEDZTWO«** sztuka w 2 aktach, 2) **»WYZWOLENI NIEWOLNICY«** wesoła komedya w 3-ch aktach. Ceny benefisowe.
3 „ W południe **»BURZA«** w 5-ciu aktach Ostrowskiego, wieczorem po raz 7-my **»ANATHEMA«** tragedya w 5 aktach L. Andrejewa.
4 „ Po raz 6-ty komedya Scribe'a **»PO SZCZEBLACH SŁAWY«** w 5 aktach.
5 „ Przedstawienia nie będzie.
6 „ W południe po raz ostatni **»ANFISA«** w 4 aktach Andrejewa, o przedstawieniu wieczornem będzie osobne ogłoszenie.

Ceny miejsc na przedstawienia dzienne zniżone, na wieczorne zwyczajne. Początek dziennych przedstawień o g. 12-ej, wieczornych o g. 8-ej. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można od g. 10-ej rano. 15414

Teatr Miejski

Dziś dnia 22 grudnia w południe po cenach zwyczajn. na rzecz **inwalidów** 1) **»Trubadur«** (1-szy obr.), 2) **»Rusałka«** (2-gi obr.), 3) **»Halka«** (2-gi akt.) Początek o godz. 12 i pół, wieczorem 9-te przedstawienie po cenach ogólnie-przystępnych 1) **»Aleko«**, 2) **»Jolanta«**, 3) **»Balet Divertissement«**. Jutro dnia 23 ostatnie przedstawienie po cenach ogólnie przystępnych 1) **»Cavaleria Rusticana«**, 2) **»Pajace«**, 3) **»Balet Diwertissement«**. W próbach: po raz 1-szy **»Zygfryd«** muz. R. Wagnera. Szczegóły w afiszach.

Dyrekcya S. W. Brykina.

Cyrk „Hippo-Palace“

Mikołajowska 7. gmach P. Krutikowa.

Dziś dnia 22 grudnia wielkie przedstaw. nader efektowne w 3-ch oddziałach. Debiut znakomitego solo-klowna **Belinga**, Występ gimnastyk. **Br. Adone**. Na zakończenie po raz 1-szy feerya-bajka w 12 obrazach. **„Komik Garbusek“**. Początek o g. 8 i pół wiecz. Dnia 26-go, 27-go i 28 grudnia codziennie po dwa przedstawienia świąteczne. Debiuty nowych artystów. Na popołudn. przedstaw. ceny zniż. Szczegóły w afiszach. Bilety są do nabycia. 13595

Dziennik Kijowski

Pierwsze i jedyne codzienne pismo polskie na Rusi

Rozpoczynając **V rok istnienia**, wychodzić będzie w roku 1910 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

DZIENNIK KIJOWSKI“ wprowadza w roku 1910 cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak i formy.

Luki, wynikające z braku numerów poniedziałkowych, zostaną zapełnione, telegramy własne zostaną pomnożone i w roku 1910 **„Dziennik Kijowski“** posiadać będzie **własne agentury telegraficzne**

w Warszawie, Petersburgu, Poznaniu, Lwowie, Wiedniu i Berlinie.

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski“** będzie umieszczał **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna**, nadto w roku 1910 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego“ zasilać będą **korespondencye z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródka, Szepetówki i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego“** korespondenci: **z Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać wiadomości będą korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie, Baku.**

W **dziale literackim** pomieszczać będzie **„Dziennik Kijowski“** artykuły i fejletony z dziedziny sztuki, krytyki literackiej artystycznej. Drukować będzie w dalszym ciągu **powieść** znakomitego pisarza naszego, **Henryka Sienkiewicza**, p. t.

WIRY

(której początek prenumeratorzy nasi będą mogli otrzymywać za dopłatą 1 rb.).

Po ukończeniu „Wirów“ rozpocznie „Dziennik Kijowski“ druk szkiców powieściowych z życia współczesnego kresów przez **Edwarda Paszkowskiego p. t. „ROZBITKI“**, nadto przyrzeczoną **powieść oryginalną jednego z największych w Polsce mistrzów pióra.**

W drugim odcinku powieściowym będzie „Dzien. Kij.“ w r. 1910 umieszczać szereg **tłomacz. powieści** pierwszorz. autorów.

Rozszerzając **dział naukowy** „Dziennik Kijowski“ zamieszczać będzie szereg **szkiców historycznych**: w tej liczbie drukowane będą prace nestora naszej historyografii **prof. Aleksandra Jabłonowskiego, d-ra Konopczyńskiego, W. Drogomira** (autora „Nocy z 6 na 7 Października“).

Najnowsze wyniki nauki podawać będzie w r. 1910 „Dziennik Kijowski“ w szeregu **fejletonów popularno-naukowych.**

W dziedzinie techniki wydawniczej **„Dziennik Kijowski“** postawiony zostanie na odpowiadającym współczesnym wymaganiom stopie i w roku 1910 **drukowany będzie na pośpiesznej maszynie najnowszego typu amerykańskiego**, co da możność umieszczać najświeższe telegramy i ostatnie wiadomości.

Nadto w roku **1910** prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego“ przysługiwać będzie prawo nabywania po cenie zniżonej pomnikowych dzieł naszego uczonego **Zygmunta Glogera**:

Encyklopedya Staropolska Illustrowana. ● Rok Polski w życiu, tradycyi, pieśni.

Wydawnictwo **„Scena i Sztuka“** jedyne pismo polskie, poświęcone sprawom sztuki, otrzymywać mogą w r. 1910 nasi prenumeratorowie po cenie zniżonej 5 rb. 20 kop. rocznie z przesyłką dla abonentów rocznych.

Wobec tych wszystkich reform i ulepszeń, pociągających za sobą znaczne zwiększenie kosztów, **prenumerata „Dziennika Kijowskiego“ wynosić będzie od 1 stycznia 1910 roku:** Rocznie **12** rb., półrocznie **6** rb., kwartalnie **3** rb., miesięcznie **1** rb. **Zagranicą:** rocznie **18** rb., półrocznie **9** rb., kwartalnie **4** rb. **50** kop., miesięcznie **1** rb. **50** kop.

Uwaga: Osoby, które dotychczas korzystały z ulg w opłacie prenumeraty, korzystać z nich będą i w roku 1910, a więc wielebne duchowieństwo korzystać będzie z dotychczasowych warunków prenumeraty (tj. 8 rb. rocznie), nadto—ucząca się młodzież, członkowie Związku oficyalistów, opłacać będą w roku 1910: rocznie **6** rb., półrocznie **3** rb., kwartalnie **1.50** kop., miesięcznie **60** kop.

Organizacya rolnictwa w Galicyi.

I.

Istnieją w Galicyi trzy główne towarzystwa rolnicze:

1) Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie;
2) Towarzystwo rolnicze krakowskie i
3) Towarzystwo kółek rolniczych we Lwowie.

Według ostatnich sprawozdań za rok 1908 należy:

do gal. Towarzystwa gospodarskiego	3,908	członków
do Towarzystwa rolniczego krakowskiego	2,583	„
do Towarzystwa kółek rolniczych	52,375	„
Razem	58,866	członków.

Towarzystwa te obejmują cały kraj, wszystkich rolników, małych i wielkich, właścicieli i dzierżawców.

Rozgraniczoną jednak jest sfera działalności gal. Towarzystwa gospodarczego od krakowskiego Towarzystwa rolniczego w ten sposób że galicyjskie Towarzystwo gospodarskie obejmuje 49 powiatów wschodniej Galicyi po Łańcut i Sanok, a krakowskie Towarzystwo rolnicze obejmuje 25 zachodnich powiatów autonomicznych od Rzeszowa i Krosna na zachód.

Towarzystwo kółek rolniczych działa na terenie całego kraju we wszystkich powiatach na Wschodzie i Zachodzie.

Na 49 powiatów posiadało gal. Tow. gosp. 32 oddziałów, na 25 powiatów zachodnich posiadało krak. Tow. roln. 17 towarzystw okręgowych rolniczych; w całym zaś kraju posiadało Towarzystwo Kółek rolniczych 44 zarządów powiatowych.

Ogółem zatem jest 93 powiatowych i okręgowych organizacyi rolniczych. W niektórych powiatach nie ma ani siedziby oddziału gal. Tow. gosp., ani siedziby okręg. Tow. rol. ani siedziby Zarządu powiatowego kółek rolniczych, w innych zaś równocześnie pracują Towarzystwa rolnicze okręgowe i Zarządy powiatowe kółek rolniczych.

Dochody własne z wkładek i wpisowego są skromne.

Gal. Tow. gospodarskie wykazuje za r. 1908 dochodów własnych z wkładek od 3908 członków 27,540 k.

Krakowskie Tow. rolnicze nie wykazuje tego dochodu. Z dołączonego zamknięcia rachunkowego Tow. rol. okręg., obejmującego tylko 12 (na 17) Tow. rol. okręg. wynika, że suma wpisowego i wkładek członków wynosi 9,246 k.

Towarzystwo kółek rolniczych wykazuje dochody z wkładek członków K. R. w kwocie 9,787, a doliczywszy zwroty od kółek rol. za zboże i ziemniaki, zwroty za lustracye i dochód z prenumeraty „Przewodnika Kółek" i dochód ze sprzedaży kalendarza, wreszcie składki na dom i wkładki członków założycieli otrzymuje sumę dochodów własnych w kwocie 59,594 k.

Na ogół tedy wszystkie trzy Towarzystwa rolnicze mają z własnych dochodów mało co więcej nad 100,000 k.

Pozatem żyją głównie ze subwencyi państwowej i krajowej którą rozdzielają według stałych norm między poszczególne oddziały i Towarzystwa rolnicze okręgowe na podniesienie hodowli bydła rogatego, hodowli koni, hodowli nierogacizny, kur, na mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, na uprawę zbóż, poprawę pastwisk.

Cyfry te należy zestawić.

Na podniesienie chowu bydła otrzymało gal. Tow. gosp. we Lwowie subwencyi			
z funduszów państwowych		176.300	k.
z funduszów krajowych		79.676	„
Razem		255.976	k.
na cele mleczarskie z fund. państwa		8.000	„
na podniesienie chowu trzody chlewnej z funduszów państwowych		40.000	„
z fund. krajowych		23.000	„
na podniesienie chowu owiec i kóz z funduszów państwowych		17.000	„
z fund. krajowych		1.500	„
na podniesienie chowu koni		30.000	„
z fund. państwa	13.333 k.		
z fund. kraju	16.667 „		
na podniesienie chowu drobiu z fund. państwa		10.000	k.
na wydawnictwo „Rolnika"			
z fund. państwa		5.000	„
z fund. kraju		4.000	„
na wydawnictwo podręczników gospodarskich z fund. państwa		2,000	„
z fund. kraju		800	„
na statystykę rolniczą z funduszów państwa		9.000	„

Ogółem przeto rozporządzał komitet galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie z subwencyi kwotą 415.776 koron, w czem z funduszów państwowych 280.633 a z funduszów kraju 135.143 k.

Krakowskie Towarzystwo Rolnicze otrzymało w r. 1908 następujące subwencye:

1) na podniesienie chowu bydła rogatego		134 038	k.
z funduszów państwa		93.000	„
„ krajowych		41.088	„
2) na podniesienie chowu koni		17.000	„
z funduszów państwa		6.666	„
„ krajowych		8.333	„
3) na podniesienie chowu trzody chlewnej		45.000	„
z fundusz. państwa	33.000		
„ krajow.	12.000		
4) na podniesienie chowu owiec z funduszów państwa		7.000	„
5) na podniesienie chowu drobiu		6.000	„
z fundusz. państwa	3.500		
„ krajow.	2.500		
6) Na podniesienie chowu kóz		3.000	„
z fundusz. państwa	2.000		
„ krajow.	1.000		
7) na podniesienie mleczarstwa z funduszów państwa		3.500	„
8) na organizacyę handlu bydłem rzeźnem z funduszów państwa		15.100	„
9) na kontrolę mleczności		7.000	„
z fundusz. państwa	4.500		
„ krajow.	2.500		
10) na wystawy		5.500	„
z fundusz. państwa	4.000		
„ krajow.	1.500		
11) na wzorowe gnojownie z funduszów państwa		2.000	„
12) na uprawę roślin pastewnych z funduszów państwa		16.000	„
13) na uprawę ziemniaków z funduszów państwa		2.000	„
14) na doświadczenia rolnicze w powiatach podgórskich z funduszów państwa		3.000	„
15) na doświadczenia na łąkach i pastwiskach górskich z f. państwa		7.200	„
16) na doświadczenia rolnicze z funduszów krajow.		2,000	„
17) na utrzymanie instruktora rolnictwa z fund. krajow.		5.000	„
18) na podniesienie uprawy lasu z funduszów państwa		8.000	„
19) na wykłady wędrowne z f. państwa		9.000	„
— na kurs kucia koni z f. pań.		1.000	„
20) na konkursy maszyn rolniczych		1 833	„
z fundusz. państwa	1.000		
„ krajow.	833		
21) na statystykę rolniczą z f. państwa		4.600	„
22) na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego"		5.500	„
z fundusz. państwa	2.500		
„ krajow.	3.000		
23) na wydawnictwo książek popularnych z fund. państwa		1.000	„
24) na popieranie Towarzystw rolniczych okręg. z funduszów krajowych		11.500	„
z funduszów państwa		600	„
25) Na biuro i ogólne cele Towarzystw rolniczych		18.000	„
z fundusz. państwa	6.000		
„ krajow.	12.000		

Ogółem przeto otrzymało Towarzystwo rolnicze w Krakowie subwencyi 338.371 k., z tego z funduszów państwa 244 066 koron, z funduszów kraju 94.305 k.

W. L

Polacy na Śląsku.

—:—

Wobec zbliżającego się spisu ludności w Austryi, który nastąpi w dniu 31 grudnia 1910 r. zaczyna już wrzeć praca przygotowawcza.

W jednem, z najpoważniejszych czasopism niemieckich p. t. «Archiv für Socialwissenschaft und Socialpolitik» ukazały się obliczenia dr. Herza.

W szeregu artykułów autor podaje cyfrowo stosunek ludności słowiańskiej do niemieckiej w ostatniem trzydziestoleciu na Morawach i Śląsku.

A więc: na Śląsku, według spisu ludności mieszkało:

W roku	Niemców	Czechów	Polaków
1880	269,338	126,385	154,887
1890	281,555	129,814	178,114
1900	296,571	146,265	220,472

Na 100 obywateli przypadało:

W roku	Niemców	Czechów	Polaków
1880	48,91	22,95	28,13
1890	47,76	22,02	30,22
1900	44,68	22,04	33,22

Zatem w ostatniem dziesięcioleciu 1890 — 1900 wzrost liczebny wynosiłby: Niemców 15,016 (5,33%), czechów 16,451 (12.67%), polaków 42,358 (23,78%).

Z cyfr tych wynika więc jasno, że wzrost liczebny ludności słowiańskiej przewyższa znacznie wzrost niemców.

Jednak nie tak pomyślnie przedstawia się stan narodowościowy pod względem rozwoju gospodarczego. A więc:

Na 10 tysięcy osób zawodowo czynnych przypada na:

	W latach			
	1869	1880	1890	1900
Rolnictwo	5,539	4,933	4,789	4,126
Przemysł i rzemiosło	3,200	3,332	3,631	3,940
Handel	373	376	508	625
Służba publiczna	888	784	1,072	1,309

Z Wilna.

—

17-go grudnia.

Teraz się dopiero okazało, że wiadomości w rozmaitych pismach podawane w sprawie generał-guber. wileńskiego na niczem nie były oparte. Kwesya zniesienia gen.-gub. nie była nigdy podnoszona. Teraz obok Neuhardta, przypuszczalnego gen.-gub., staje nowy kandydat, b. wileński gubernator, senator hr. Pahlen.

Swoboda słowa nietylko dla nas przeszła do historyi: administracya miejscowa wzbroniła smorgońskiemu oddziałowi miejscowego żydowskiego Tow. literackiego używania w rozmowie podczas zebrań, mowy żargonowej. Centralny komitet Tow., urzędujący w Petersburgu, nie żałował starań u gubernatora wileńskiego i uzyskał tyle, że zakaz cofnięty został odnośnie do spraw literackich, ale na zebraniach urzędowych nakazano posługiwać się wyłącznie językiem rosyjskim. W gubernii mińskiej tameczny gubernator bez żadnych wyjątków używania żargonu zabronił, twierdząc, że niema urzędników policyjnych, znających mowę żargonową, więc nie mogliby śledzić za treścią obrad.

Ma powstać na górze Zamkowej stacya meteorologiczna, początkowo naturalnie w bardzo skromnych rozmiarach.

Podobno ma być wkrótce poświęconą trzecia kaplica maryawicka!

Istniejące u nas od dwu lat „Tow. opieki nad chorymi pod wezwaniem św. Józefa" jest prawdziwem dobrodziejstwem. Działalność jego wyraża się w niesieniu pomocy w formie najtroskliwszej opieki chorym szpitala oftalmicznego i pielęgnowania chorych w domach prywatnych, a praca to niemała, skoro w ostatnim roku było stałych chorych w szpitalu 423, a w ambulatoryum 1548. CzłonkinieTowarzystwa pielęgnują chorych nie tylko płatnych, ale wśród najbiedniejszej ludności na przedmieściach są aniołami miłosierdzia.

Z Mińska donoszą, że wreszcie i tam obywatelki zrzeszać się poczynają. Przy tow. rolniczem organizuje się sekcya pracy kobiet z inicyatywy p. Wańkowiczowej. Charakterystycznem jest dla kobiet polek, Litwę zamieszkujących, fakt, że nigdzie nie powstała dotąd na prowincyi samodzielna organizacya pomocy kobiecej; nie mają widocznie tej rzutkości i energii, jaką się odznaczają kobiety w Królestwie Polskiem.

W Kownie szkoła handlowa męska urządziła dla swych wychowanków z klas starszych bardzo pouczającą wycieczkę; oby wszystkie szkoły pójść mogły za takim przykładem. Uczniowie zwiedzą największe zakłady przemysłowe i fabryki w Warszawie, Sosnowcu, Białymstoku. Wycieczka zajmie 10 dni i kosztować będzie 15 rubli, licząc w to wszystkie koszta. Uczniowie muszą prowadzić dziennik podróży, spisywać wszystko, co zobaczą w fabrykach i w zakładach przemysłowych i każdy musi z tej wycieczki naukowej zdać szczegółowe sprawozdanie. Wycieczka jest w ścisłym związku z przechodzonym obecnie kursem chemii i towaroznawstwa.

Ze Słucka znów płyną wieści o szeregu spraw, wytoczonych księżom i ludziom świeckim za szkółki polskie, chrzty i tym podobne „przestępstwa". Proboszczowi sluckiemu, ks. Harasimowiczowi, wytoczono piętnaście procesów i, choć bronił się dzielnie, skazano go za rzekome „przestępstwa" na 200 rb. kary i pozbawiono praw spełniania obowiązków przez całe pół roku. Naturalnie, że ksiądz Harasimowicz apelować będzie do wyższej instancyi.

E. W.

O wielkorządztwa.

—

Projekt zniesienia generał gubernatorstw.

Od dwóch lat mówi się wiele o projektowanem jakoby zniesieniu generał-gubernatorstw. W różnych formach sprawa ta wchodziła na porządek dzienny. Przeważnie mówiono tylko o zniesieniu niektórych, np. moskiewskiego albo stepowego, o zniesieniu wszystkich nie mówiono nigdy.

Dziś sprawa ta ma być podobno ostatecznie rozstrzygnięta. Jak donoszą pisma rosyjskie, ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje w obecnej chwili specyalny memoryał, w którym popiera projekt zniesienia generał-gubernatorstw, a który ma być w styczniu złożony radzie ministrów.

Zdaniem pism rosyjskich, Stołypin jest stanowczo za zniesieniem, a i cały gabinet nie ma nic przeciwko temu. Jeden tylko Kriwoszein wypowiada się za zachowaniem dawnego stanu. Ale za słaba to opozycya, i nie ulega wątpliwości, że wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych zostanie przychylnie przez radę ministrów przyjęty.

Niechęć Stołypina do generał-gubernatorstw jest zupełnie zrozumiała. Krępuje ta instytucya władzę ministra spraw wewnętrznych, wiadomo bowiem, że minister, który własną władzą zawiesza rozkazy gubernatorów, władzy takiej w stosunku do generał-gubernatorów nie ma. Ich uchwały mogą być zniesione tylko przez Monarchę, na wniosek rady ministrów. Nie jest to naturalnie na rękę Stołypinowi.

Ale sprawy całej nie podnosił minister, licząc się poważnie z wpływami nieodpowiedzialnymi, a częstokroć decydującymi, jak tego jaskrawym dowodem była sprawa z etatami sztabu marynarki, w której Stołypinowi wypadło kapitulować. Minister musi się liczyć z niechęcią „sfer", tych wszystkich dygnitarzy, którzy użyją wszystkich środków, ażeby nie dopuścić do powiększenia wpływu i władzy premiera. O to chodzi im więcej, aniżeli o samą instytucyę generał gubernatorów.

Te przemożne wpływy decydują prawdopodobnie i dziś o tem, że sprawa ma być rozstrzygana nie na gruncie zasadniczym, jako projekt zniesienia instytucyi, ale na gruncie praktycznym, jako wniosek zredukowania liczby generał-gubernatorstw. Memoryał ministerstwa przewiduje zniesienie gen.-gubernatorstw moskiewskiego, kijowskiego, wileńskiego i stepowego, pozostawiając przy życiu warszawskie, finlandzkie, nadmorskie i nadamurskie.

Stając na gruncie praktycznym, ministerstwo uzasadnia swój wniosek przedewszystkiem tem, że, jak świadczą raporty gubernatorów za rok 1908, w Rosyi nastrój rewolucyjny spadł do zera. Nigdzie nie zauważono ruchów rewolucyjnych, zaburzenia ustały, niema więc potrzeby stosowania środków nadzwyczajnych. Co się tyczy poszczególnych gen.-gubernatorstw, to kijowskie uznano obecnie za tak „zasymilowane", że dawniejszy wzgląd polityczno-narodowościowy nie gra już poważniejszej roli i nie może być uważany za przeszkodę dla zniesienia administracyi nadzwyczajnej. Zresztą najlepszym dowodem tego, że wszystko znajduje się tu „w porządku", jest fakt wprowadzania w kraju Zachodnim ziemstw.

Generał-gubernatorstwo wileńskie pod względem narodowościowym zupełnie „pewnem" nie jest i na ziemstwo nie zasługuje. Ale pozatem jest to kraj spokojny. W Moskwie zaś niema zupełnie kwestyi narodowościowej i obchodzono się w ostatnich czasach bez generał-gubernatorstwa doskonale. A więc i tu, i tam mogą one być z powodzeniem zniesione.

Wszystkie te „argumenty", jak zaznaczyliśmy, radę ministrów prawdopodobnie przekonają i zmniejszy się liczba wielkorządców.

Ale wielkorządcy w Warszawie i Finlandyi pozostaną.

J.

Socyalistyczna sprawiedliwość.

—

«Goniec Poranny» opowiada następującą historyę z dziejów sądownictwa socyalistycznego.

W październiku 1906 roku we wsi Roszczep, w powiecie radzymińskim do Jana Młynarskiego przybył sąsiad, Antoni Okólski, w towarzystwie 4 robotników-socyalistów celem odbycia nad Młynarskim sądu. Przedmiotem zatargu między sąsiadami miał być dług. Dług ten, według Okólskiego, wynosił 14 rubli i dla wyegzekwowania go, Okólski sprowadził sędziów.

Jak zwykle w tego rodzaju wypadkach sprawę rozstrzygał rewolwer. Sędziowie jednak nietylko żądali zwrotu długu, lecz i 11 rb. za swą pracę «sądzenia». Ponieważ Młynarski pieniędzy nie miał, sędziowie postanowili radzić sobie w inny sposób.

Wyprowadzili ze stajni konia i zadecydowali sprzedać go zebranym przed domem gospodarzom. Zamiar ten jednak spełzł na niczem, gdyż nie było amatora na kupno konia.

W tym czasie Młynarski, korzystając z chwilowego zainteresowania się «sędziów», uciekł do pobliskiej wioski, aby zawiadomić o zajściu policyę.

Tegoż jeszcze dnia na skutek oświadczenia Młynarskiego aresztowano inicyatora sądu, Okólskiego i jednego z «sędziów», robotnika Wyszyńskiego. Żaden z nich nie przyznał się do winy: pierwszy oświadczył, że nic nie wie o żadnym sądzie, gdyż w dzień zajścia był w Warszawie; drugi zaś twierdził, że był tylko przypadkowym widzem tego niepowołanego «sądu».

Śledztwo sądowe jednak ustaliło ich winę.

Sąd okręgowy po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, skazujący Okólskiego i Wyszyńskiego za udział w napadzie zbrojnym na 4 lata rot aresztanckich.

Po sesyi.

—o—

Kadecka „Riecz" przynosi w ostatnim numerze trochę danych statystycznych o ubiegłej sesyi Dumy, a także szereg ogólniejszych wniosków.

Ostatnia sesya trwała 2 miesiące i 10 dni, w ciągu których miała Duma 60 posiedzeń—32 dzienne i 28 nocnych. Praca Dumy w tym okresie była najprodukcyjniejszą w porównaniu z całym okresem istnienia trzeciej Dumy. Uchwalono w dwóch czytaniach wielki projekt rolny, który zajął 6 dziennych i 2 wieczornych posiedzeń. Przeprowadzono ogólną debatę nad projektem reformy sądów miejscowych (11 dziennych i 6 nocnych pos.).

Rozprawy o projekcie prawa nietykalności osobistej zajęły 3 dzienne i 2 nocne posiedzenia, poczem oddano ten projekt z powrotem do opracowania przez komisyę. Uchwalono projekt podatku od nieruchomości miejskich, przyczem, jak wiadomo, obciążono Królestwo dziesięcioprocentowym podatkiem zamiast 6%, jak w Cesarstwie. Uchwalono także szereg projektów drobnych.

Rozważyła Duma w tym okresie 12 interpelacyi. Z tych oddano do komisyi trzy, przyjęto trzy, odrzucono jeden (o zabójstwo Karpowa) i wysłuchano wyjaśnień rządu w pięciu interpelacyach.

W ugrupowaniu stronnictw w Dumie zaszły pewne zmiany. Stracili kilku członków swej frakcyi październikowcy. Obecnie liczy frakcya 123 członków (na początku pierwszej sesyi trzeciej Dumy liczyła 153 czł.). Powstała nowa frakcya nacyonalistów, po zlaniu się z nacyonalistami dawnej umiarkowanej prawicy; liczy ona 100 posłów, a wraz z „prawicą październikowców"—110. Utworzyła się także i osobna grupa posłów włościan, ale się rozpadła wkrótce potem.

Tak mniej więcej wygląda ostatnia sesya Dumy pod względem statystycznym.

Przechodząc do ogólnych wniosków, zaznacza „Riecz", że „posiedzenia Dumy rozpoczęły się wobec nieokreślonej i niestałej sytuacyi politycznej. Zakończyły się one przy takich samych okolicznościach. Pragnąc najwidoczniej zyskać na czasie i odłożyć jaknajdalej rozważanie kwestyi najbardziej ostrych, kierownicy pracy dumskiej użyli wszelkich sposobów, ażeby je odsunąć. Projekt prawa nietykalności osobistej postawiono na porządku dziennym tylko na skutek energicznego nalegania opozycyi, a i to tylko dlatego, że bezpośrednio nie zagrażał on nikomu. Zwracając go do komisyi, większość Dumy uwolniła się na długo od kwestyi „konstytucyjnych gwarancyi".

„Wogóle—pisze „Riecz"—sesya była dość spokojna, a nawet ospała. Rozważano projekty, które, pomimo wielkiej wagi, nie podniecały namiętności".

Z wyjątkiem, naturalnie, sprawy języka miejscowego w sądzie, która wywołała całą burzę. (s).

Strajki na Zachodzie.

—

Według obliczeń «Torg. Prom. Gaz.» ilość strajków na Zachodzie przedstawia się w sposób poniższy:

W Austryi ogółem było 51 strajków, w których przyjęło udział 9,6 tys. robotników. W Belgii we wrześniu wybuchło 21 strajków, w których przyjęło udział 1,750 robotników. We Włoszech w lipcu wybuchło 85 strajków; w 59 strajkach przyjęło udział 10,9 tys. robotników. Robotnicy wygrali w 17 wyp., pracodawcy—w 29, w 8 wyp. zawarto kompromis. We Francyi wybuchło 78 strajków; w nich wzięło udział 24,8 tys. robotników; zaledwie 12 strajków zakończyło się zwycięstwem robotników, w 35 wygrali pracodawcy, w 29 zawarto kompromis.

Wspólnemi siłami.

—o:o—

(Od kor. włas. «Dzien. Kijowsk.»).

Zakopane, 2 stycznia 1910 r.

W cudownej podtatrzańskiej dolinie, obdarzonej bogactwami przyrody, gdzie wszystko wokół tchnie potęgą i radością istnieje Dom Zdrowia kształcącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem.

W dzisiejszych warunkach życia gruźlica obfity plon zbiera w szeregach uczącej się młodzieży.— Obojętna na hasła i poglądy, które młodzież dzielą, powala częstokroć najtęższe z niej jednostki, powala ludzi, zdolnych nie mogących kompromisów z życiem—tym droższych ludzkości, że w świty przyszłości wpatrzonych.

Wiedzieli o tem dobrze założyciele „Domu Zdrowia" to też nie żałowali sił do dźwignięcia tej instytucyi. W roku 1901 grono młodzieży wespół z jednostkami ze społeczeństwa kładzie podwaliny pod stworzenie tej miary instytucyi, jakim jest „Dom Zdrowia". Przystępują do dzieła, mając aż... 960 koron (360 rb.) i kapitały własnej dobrej woli oraz śmiałej w takich razach—inicyatywy. Wynajmują mały domek i jego podwoje otwierają dla chorej piersiowo młodzieży. Klimatyczny lekarz Zakopanego, d-r Żychoń, blisko bierze daną sprawę — jest ośrodkiem, około którego obraca się całe istnienie „Domu Zdrowia", szeroko propaguje ideję sanatoryum dla chorej młodzieży, wkłada własny trud i kapitał. Idą mu z pomocą stowarzyszenia młodzieży polskiej, rzucona myśl znajduje oddźwięk i wśród jednostek społeczeństwa polskiego. Po kilku latach wegetowania, zdołano znaleźć lepszy lokal i w wynajętej willi góralskiej (obecnie już własności „Domu Zdrowia") przy ulicy Sienkiewicza, znalazło jednocześnie możność leczenia się 20 osób. Lecz willa nie odpowiada wymaganiom sanatoryum dla piersiowych, a przytem nie może pomieścić wszystkich zgłaszających się chorych, i wobec tego przed dwoma laty rzucono myśl budowy własnego sanatoryum „Pomocy Bratniej". Rada m. Zakopanego obiecała swoje poparcie w sprawie wyjednania miejsca pod budowę, pozostaje społeczeństwu polskiemu dźwignąć sanatoryum. Wobec tego powstała myśl uczczenia roku jubileuszowego Juliusza Słowackiego przez stworzenie funduszu imienia J. Słowackiego, budowy sanatoryum dla kształcącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem. Wątpić nie mamy prawa, że społeczeństwo polskie, myśl tę poprze w odpowiedni sposób i składki z oznaczeniem przeznaczenia skieruje Zakopane (Galicya) Dom Zdrowia „Pomoc Bratnia". **J. J.**

Z ruchu kobiecego.

Instytut prawa praktycznego dla kobiet w Paryżu.

Program tej szkoły wyższej dla kobiet obejmuje wiadomości tych praw, które każdej kobiecie nie powinny być obce. Wykształcenie wyższe nie daje wiadomości praktycznych, potrzebnych w życiu. Te wiadomości praktyczne zamierza dać swym słuchaczkom „instytut prawa praktycznego". Celem jego nie jest wytwarzanie adwokatek, ale praktyczne uświadomienie kobiet, dla których tak często w życiu codziennem spotykane terminy: kontrakt małżeński, stowarzyszenie, sukcesya, najem, sprzedaż, podatek, opieka i t. d. nie będą otaczane tajemnicą.

Otwarcie instytutu odbyło się dnia 17 listopada r. b. w sali Fémina w Paryżu, dyrektorami są pani Ad'Leindre, i panna Bl. Raimondi. Do profesorów wykładających należą książę d'Haussonville, członek akademii francuskiej, Moreau, dyrektor szkoły notaryalnej, Claude Serres, profesor instytutu handlowego i wielu innych. Słuchaczkom jest ułatwione zapisywanie się na cały kurs od listopada do maja, albo na semestry, i nawet oddzielne wykłady. Sekretaryat instytutu mieści się przy ulicy de l'Abbaye 16. **I. O.**

Działalność Koła kobiet polek w Kijowie.

—)oo(—

W roku 1908 — 09 Koło liczyło 243 członkinie, w tem 1 honorowa (Eliza Orzeszkowa) 89 popierających i 153 rzeczywistych.

Sekcya samokształcenia.

Odczytów dla szerszej publiczności sekcya urządziła 4, musimy tu jednak zaliczyć 1 odczyt profesora W. Lutosławskiego i 3 odczyty J. Żuławskiego, które, chociaż urządzone staraniem sekcyi ekonomicznej i Zarządu, należą ideowo do sekcyi samokształcenia, — podnosi to ogólną cyfrę odczytów do 8-iu. Przewodniczyła w sekcyi p. Żukiewiczowa, później p. Orłowska.

Sekcya pedagogiczna.

Sekcya w roku ubiegłym liczyła 45 członków. Przewodniczącą była p. Z. Żukiewiczowa, sekretarką p. Knothe.

Sekcya w porównaniu z rokiem poprzednim rozwinęła się dość znacznie. Dla matek i wychowawczyń urządzane były zebrania pedagogiczne. Zebrań takich odbyło się przed wakacyami 9, po wakacyach 4. Przy omawianiu kwestyi klubów dziecinnych, które w ostatnich czasach zyskują coraz więcej zwolenników, powstał projekt urzeczywistnienia takiego klubu w Kijowie. Kwestya ta została przedstawiona nadzwyczajnemu Walnemu Zebraniu w dn. 3 maja r. b., które zasadniczo zdecydowało ją przychylnie, z powodów jednak czysto technicznych, projekt ten nie został dotąd uskuteczniony.

Przy sekcyi powstało kółko nauczycielek, mające na celu omawianie kwestyi, dotyczących zawodu nauczycielskiego, jako też i kwestyi samego nauczania. Nauczycielki przeglądają podręczniki, programy szkolne, robią odczyty i referaty. Przy sekcyi Koła dyżurują trzy razy tygodniowo, aby wszystkim zgłaszającym się udzielać w miarę możności informacyi, dotyczących spraw nauczania i wychowania. W biurze zebraną została dość znaczna ilość adresów nauczycielek dla ułatwienia im poszukiwania posad i lekcyi, a także dla dania możności rodzicom zasięgania wskazówek co do osób, odpowiadających najlepiej ich wymaganiom.

Przechodząc do działu pracy nad młodzieżą, wspomnieć należy o zabawach dziecinnych, których było 3.

Dla młodzieży starszej zorganizowaną była wycieczka po Królestwie. W wycieczce wzięło udział 20 osób płci obojga.

Sekcya ekonomiczna.

Sekcya ekonomiczna w roku ubiegłym liczyła 54 członków, przewodniczącą była p. M. Kerntopfowa.

Sekcya ekonomiczna zawiadywała trzema instytucyami: Tanią Kuchnią, Salą Zajęć i Pośrednictwem Pracy, obejmującemi każda z nich zakres innej działalności i mającemi odrębną administracyę.

Dla zasilenia kasy Koła sekcya organizowała koncert p. Wajda-Korolewicz i prof. M. Dąbrowskiego, który dał czystego zysku 291 rb. 47 kop. Prócz tego sekcya urządziła odczyt prof. W. Lutosławskiego

Tania kuchnia, dzięki gorliwym zabiegom inicyatorki swej i kierowniczki p. M. Potockiej, wywiązuje się zadawalająco z trudnego zadania. W ciągu zimowych miesięcy wydawano obiadów do 400 dziennie; w lecie z odjazdem młodzieży akademickiej, frekwencya znacznie się zmniejszyła, ale z nastaniem późniejszej jesieni znów zaczęła się podnosić.

Grono pań pracujących w Taniej Kuchni z p. Potocką na czele, pragnąc aby młodzież przyjezdna mniej odczuła oddalenie w czasie świątecznym od ogniska domowego, urządziła 11 grudnia r. z. w dzień Wigilii Bożego Narodzenia n. st. wspólną wieczerzę, do której zasiadło około 100 osób.

Sala zajęć dla dziewcząt w wieku od lat 12-tu została otwartą dnia 28 lutego r. b. Kierownictwo sali zajęć powierzono specyalnej komisyi, do której weszły panie: Czachórska Alina, Dobrowolska Jadwiga, Hoffmanowa Lucylla, Hanicka Marya, Jakuszewska Wanda, Kerntopfowa Marya, Kulikowska Jadwiga, Mianowska Wanda, Orłowska Janina. Komisya ta wybrała z pośród siebie główną kierowniczkę — p. Jadwigę Dobrowolską.

Sala Zajęć ma na celu przygotować dziewczęta do pracy zawodowej, ochraniając je zarazem od wyzysku i zgubnej atmosfery pracowni. Dążeniem Sali Zajęć będzie wydoskonalenie dziewcząt w jednym z działów rękodzielnictwa lub też wykształcenie je na bony do młodszych dzieci i panny służące.

W ciągu sprawozdawczego okresu uczyło się w Sali Zajęć 37 dziewczynek, w dniu zamknięcia sprawozdania jest ich 22. Średnia frekwencya uczenic 20 dziennie.

Pomocy lekarskiej udziela w sali zajęć bezinteresownie dr. A. Nowiński.

Pośrednictwo pracy zostawało, jak i w zeszłym roku, pod kierunkiem p. Konstancyi Jahimowskiej i, dzięki jej staraniom, a także przy udziale komitetu składającego się z pań: Kerntopfowej Maryi, Czachórskiej Aliny, Pawłowskiej Maryi i Piotrowskiej Joanny rozszerzało stale zakres swej działalności.

Kiosk Pośrednictwa Pracy, mieszczący próby różnych robót kobiecych zwykłych i ozdobnych, przeznaczonych na sprzedaż, znajdował się czasowo w lokalu Sali Zajęć. a następnie przeniesiony został do biura Koła kobiet.

W poniedziałki i piątki odbywały się w biurze Koła dyżury kierowniczki, p. Jahimowskiej, gromadząc liczne grono interesantek poszukujących stałej lub dorywczej pracy.

Rezultaty dotychczasowych usiłowań są następujące: kilkadziesiąt szwaczek znalazło zajęcie w prywatnych domach za opłatą od 40 kop. do 1 rb. dziennie. Innym znów dostarczano zamówień w zakresie robót kobiecych: haftu, szycia, bielizny, pończosznictwa i t. p., za które wypłacono robotnicom za pośrednictwem p. Jahimowskiej 212 rb. 12 kopiejek.

Prócz tego wyszukiwano stałe posady, udzielano rad i wskazówek i otaczano opieką mniej praktyczne i umiejętne pracowniczki.

Sekcya kultury ludu miejskiego.

Sekcya miejska w drugim roku swej działalności liczyła członków — 60. Zarząd jej składał się: z przewodniczącej p. Aliny Czachórskiej, pomocnic pp. Józefy Rytelowej i Zofii Fedorczenkowej, sekretarek pp. Ireny Młoszewskiej i Stanisławy Baczyńskiej.

1. Sekcya prowadzi *przytułek dzienny dla dzieci* najmłodszego wieku według programu zeszłorocznego i powiększa ilość tych dzieci w miarę okoliczności i środków na ten cel zebranych. Ilość dzieci w tym przytułku waha się między cyfrą 20 — 30. Dnia 30-go grudnia urządzona była choinka w przytułku. Na święta Wielkiej Nocy dzieci podobnież obdarzone były.

Pomocy lekarskiej udziela pozostającym w przytułku dzieciom stale i bezinteresownie dr. Zygmunt Kamiński, lekarstwa zaś ofiarowuje apteka p. Jana Marcińczyka.

Przytułek znajduje się przy ul. Dorogożyckiej Nr 16, składa się z 3 pokoi i kuchni i ma do rozporządzenia swego czysto podwórko i ogródek.

O ile przytułek jest instytucyą pożyteczną i spełniającą swe zadanie, świadczą wyraźnie cyfry. Przytułek dał w przeciągu roku 5982 dni całkowitego utrzymania.

Z przytułku korzystało w ciągu sprawozdawczego okresu dzieci 60.

2) Sekcya miejska w celu zorganizowania *Kolonii letnich dla przepracowanych kobiet*, wybrała Komitet, złożony z następujących osób: pp. Baczyńskiej Stanisławy, Czachórskiej Aliny, Fedorczenkowej Zofii, Młoszewskiej Ireny, Rytelowej Józefy, Tereszczenko-Podberezkiej Maryli i Zgórskiej Zofii.

Dzięki ofiarności pp. Romualdowstwa Żmigrodzkich, letniczki korzystały przez 6 tygodni z wspaniałej rezydencyi w Izabellinie wraz z parkiem i ogrodem.

Korzystało z wypoczynku 6 ciotygodniowego 19 kobiet i 4 dzieci. Zaznaczyć musimy, że letniczki przeważnie należały do klasy inteligentnej i młodsze były niż zeszłego roku.

Koszty utrzymania jednej letniczki z przejazdem wynoszą 22 rb. 10 kop.

3) Pracując w dalszym ciągu w celu szerzenia kultury wśród pracowników obojej płci i zbliżenia się do nich, członkinie sekcyi urządziły na św. Andrzeja *wieczornicę* dla 50-iu osób. W tymże celu urządzoną została 10 maja *majówka*. Brało w niej udział 96 osób.

4) Podczas postu miał odbyć się szereg *popularnych odczytów* dla klasy robotniczej. Pierwszy urządzono w lokalu Sali Zajęć, mówiła o hygienie panna J. Wojciechowska. Dalszy ciąg odczytów dla przyczyn, od Koła niezależnych, nie doszedł do skutku.

Sekcya kultury ludu wiejskiego.

Sekcya wiejska w zeszłym roku zorganizowana dzięki energii p. Romualdy Chojeckiej, pozostawała bez kierowniczki od 8 listopada 1908 r. do 15 lutego b. r., poczem stanowisko przewodniczącej sekcyi objęła p. Marya Potocka.

Dnia 6 czerwca b. r. podany został do Zarządu dóbr państwowych w Kijowie projekt szkoły wychowawczo-gospodarczej w ostatecznej redakcyi, zmodyfikowany odpowiednio do wymagań Ministerstwa rolnictwa, wyrażonych w cyrkularzu, wydanym 22 listopada 1904 r. Nr. 382 oddział 1 litera a.

Dnia 13-go sierpnia 1909 r. przewodnicząca Koła kobiet polek otrzymała za Nr 14460 zapytanie z Zarządu dóbr państwowych w Kijowie następującej treści: Ministerstwo rolnictwa pragnie wiedzieć w jakiej miejscowości Koło ma zamiar otworzyć szkołę gospodarczą i jakimi środkami rozporządza Koło na utrzymanie przyszłej szkoły.

Ogólna działalność sekcyi wiejskiej z trudnością da ująć się w całość, nie jest to zbiorowa akcya, jak np. sekcyi miejskiej, a przeważnie pojedyncza, polegająca na szerzeniu kultury wśród najbliższego otoczenia, bez możności zgrupowania się i zorganizowania zbiorowej pracy.

Z prasy rosyjskiej.

P. Szarapow poświęcił kwestyi możliwości zatargu na Dalekim Wschodzie cały szereg artykułów, z których kilka ustępów przytaczaliśmy w swoim czasie. Ostatni zaś numer „Swieta" przynosi ostateczne konkluzye p. Szarapowa o tem, co i jak wobec niebezpieczeństwa wschodniego czynić należy.

A więc potrzeba:

»1) Bez najmniejszej zwłoki kończyć kolej amurska i drugi tor kolei syberyjskiej.

2) Ufortyfikować jaknajstaranniej Władywostok i zaopatrzyć go w doskonałą flotę podwodną.

3) Doprowadzić do zupełnego pogotowia wojennego twierdze rosyjskie na granicy zachodniej, i to nie tylko twierdze pierwszej linii obronnej, ale i drugiej.

4) Zarządzić wszystko dla obrony pobrzeża Bałtyku, a w szczególności Petersburga.

5) Natychmiast zreformować intendenturę i porobić poważne zapasy wojenne.

Pod względem zaś politycznym:

1) Zachowując dobre stosunki sąsiedzkie z Niemcami i Japonią, zawrzeć jaknajściślejszy sojusz obronny z Anglią.

2) Użyć wszystkich środków dla oderwania Włoch od trójprzymierza i przyłączenia ich do naszej grupy.

3) Zawrzeć sojusz ze Stanami Zjednoczonemi dla wzajemnego podtrzymywania się na Dalekim Wschodzie: my zapomocą armii, oni—floty.

4) Obserwować pilnie Chiny.

5) Użyć wszystkich środków na utworzenie bałkańskiej federacyi Bułgaryi, Serbii, Czarnogórza, Turcyi i Rumunii.

6) Zrobić wszystko, co tylko jest możliwe, ażeby Austrya stała się państwem słowiańskiem i oderwała się potem od Niemiec«.

Program istotnie wspaniały: pogodzić wszystko i wszystkich i samemu wyjść na tem doskonale. Szkoda, że p. Szarapow nie może się wziąć do tego urzeczywistnienia.

P. Roslawlew podkreśla w „Pietierb. Wiedom." zdanie weterana reakcyi rosyjskiej, ks. Meszczerskiego, który powiedział, że Rosyę gubią jej „stróże i zbawcy", oczywiście ci, którzy najgłośniej krzyczą o swej „miłości ojczyzny".

»Porównajcie tę myśl najstarszego, najbardziej utalentowanego i najszczerszego z przedstawicieli prasy prawicowej z filozofią faktów współczesnych, z której widać, że »stróże i zbawcy« wloką Rosyę na brzeg przepaści, a ujrzycie obraz tem żywszy, iż wychodzi z pod pędzla prawicowego.

»Dla czego wszystkie szaleństwa, wiodące kraj do niechybnej zguby, powstają w głowach prawicowców, nie zaś lewicy? Dlaczego ten sam Plewe, którego książę Meszczerskij witał przy objęciu władzy (wówczas Plewe miał opinię liberała), stał się niebezpiecznym dla Rosyi z chwilą oparcia swej polityki na kołach prawicowych?... Zwróćcie baczniejszą uwagę na to zjawisko. Albo jest »ktoś«, kierujący tymi, którzy gubią Rosyę, lub też niema go. Jeżeli jest, widocznie wybrał za sojuszników te żywioły rosyjskie, w których najwięcej się zawiera pierwiastków państwowego i narodowego rozkładu. Dając w ręce anarchistów bomby, do rąk zaś gaczkowowców władzę faktyczną, »ktoś« się postarał zjednoczyć w rękach prawicy najczulszy nerw kraju—jego bezpieczeństwo zewnątrz.

»Przypuśćmy (co jest prawdopodobniejsze), iż żadnego »ktosia« niema, iż u nas, wszędzie rzeczy się toczą według ich logiki, jako wypadkowej wszystkich sił i impulsów:—ujrzymy obraz smutniejszy. Jeżeli w kwestyi wojny, pokoju, w kwestyi rosyjskiej idei narodowej po manifeście 17 października przewagę mają ciż sami ludzie i to same prądy, co i przed manifestem, oznacza to, że reforma jest dźwiękiem pustym.

Chyba dziś nikt już o tem w Rosyi nie wątpi.

Jak wiadomo „Pietierburskija Wiedomosti" i „Moskowskija Wiedomosti" posiadają przywilej drukowania ogłoszeń rządowych. Przywilej ten pochodzi z czasów, kiedy te pisma były organami urzędowymi. Obecnie sytuacya się zmieniła i rada zjazdu przemysłowców, a także przemysłowcy z Rady Państwa i Dumy zwrócili się do władz z propozycyą, ażeby publikacye handlowe nadal zjawiały się tylko w organach urzędowych. W kwestyi tej pisze „Rieczˮ:

»Ministerstwo skarbu i kontrola państwowa zgodziły się na tę propozycyę. Kategorycznie przeciwko niej występowało tylko jedno ministeryum spraw wewnętrznych, które przedstawiło szereg motywów, przemawiających za utrzymaniem istniejącego sposobu t. zw. »publikacyi przemysłowo handlowej«. Motywy te ministerstwo handlu i przemysłu zakomunikowało radzie zjazdu, która powierzyła rozważenie tej sprawy specyalnej komisyi prawnej. Otóż komisya rzeczona doszła do przekonania, że w prawach cywilnych 1836 roku o Towarzystwach przemysłowych i akcyjnych, rzeczywiście powiedzianem jest o obowiązkowem umieszczaniu ogłoszeń przemysłowo-handlowych w »Wiedomostiach«. Ale w trzecim dziesiątku przeszłego stulecia nazwa ta była imieniem pospolitem i miała to samo znaczenie, co dziś »gazeta« lub »dziennik«.

»Stwierdzając dalej, że »Pet. Wied.« i «Mosk. Wied.« straciły już dawno znaczenie społeczne i prawie przez nikogo nie są czytane, a nadto, że nie mają żadnego związku z handlem i przemysłem, komisya wypowiedziała się za wznowieniem u rządu starań o zmianę istniejącego porządku obowiązkowej publikacyi przemysłowo-handlowych«.

(j).

Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

⊙ Odłożona już raz sprawa o nadużycia w magistracie warszawskim miała być 17 grudnia rozważana w senacie. Tymczasem odłożono ją raz jeszcze, a to wskutek tego, iż wywiązuje się obecnie sprawa o nadużycia głównego zarządu gospodarki miejscowej, a ta nowa sprawa pozostaje jakoby w bezpośrednim związku z nadużyciami magistratu warszawskiego. Z tego też powodu ma być wytoczony proces wszystkim skompromitowanym urzędnikom jednocześnie.

⊙ W sferach rządzących rewizya kraju nadbałtyckiego została już ostatecznie zdecydowana. Ma jej dokonać senator Diedulin, b. prokurator petersburskiej izby sądowej, a następnie starszy prezes taszkenckiej izby sądowej.

⊙ Jak pisze «Dzien. Pet.» Minister komunikacyi postanowił «odmłodzić» swój wydział. Podobno minister jest zdania, iż naczelnicy kolei żelaznych winni mieć nie więcej niż lat 50, a takich jest w całem państwie tylko 20.

⊙ Dn. 17 b. m. w Petersburgu odbyło się zgromadzenie założycieli Ligi Pokoju. Występowali jako mówcy: baron Taube, M. Kowalewskij, ks. Paweł Dołgorukow, Rodiczew i in.

Prezesem nowego Towarzystwa został obrany prof. M. Kowalewskij, a wiceprezesem—Stachowicz.

⊙ Naczelnik m. Moskwy skazał gazetę «Russk. Wied.» na zapłacenie 500 rb kary za podanie wiadomości, że gen. Tołmaczew z Odesy zwrócił się z zapytaniem, za jakim dokumentem przebywa w Moskwie syn posła odeskiego Brodzkiego.

⊙ Podobno w sferach urzędowych postanowiono wziąć udział w kongresie wszechświatowym w Londynie, który będzie radził nad reformą kalendarza gregoryańskiego.

Głos wolny.

—:—

W korespondencyi z Brusiłowa w numerze 279 „Dzien. Kij." p. Nemo zrobił mi zarzut, że zacząłem liczyć się z miejscową opinią, że listy moje stają się bezbarwne, i że w końcu przestałem pisywać. Uroniwszy kilka słów ubolewania wobec zawodu, jaki go z mej strony spotkał, p. Nemo oburza się, że nie napiętnowałem należycie protestu członków rady nadzorczej radomyskiego Tow. wzaj. kredytu, co go zdenerwowało do tego stopnia, że nie mógł dłużej wytrzymać i sam mię w tem wyręczył.

Zarzut jest niesłuszny, gdyż zawsze śmiało wypowiadam moje zdanie o ludziach i ich postępowaniu, czego dowodem jest oburzenie opinii miejscowej za śmiałą krytykę, a że nie piszę w ten sposób, jak p. Nemo sobie życzy, temu zaradzić nie mogę. Udzielił mi pan Nemo przytem życzliwej rady, ażebym mniej pisał o sobie, gdyż nikt się tu mną zbytnio nie zajmuje i nie interesuje. Zapewne p. Nemo nie otrzymywał takich jak ja listów, w których odsądzają mnie od wszystkiego i grożą w dodatku bardzo smutnemi następstwami. Jako dowód, przytaczam wyjątek z listu, który otrzymałem od jednego z aranżerów krucyaty, skierowanej przeciw „Czumakowi".

„Prosze przestać sączyć na łamach „Dziennika Kijowskiego" truciznę nienawiści i rozłam między i tak szczupłą garstką naszego polskiego społeczeństwa. Wyraźnem schlebianiem dla jednych, a złośliwem piętnowaniem drugich doszczętnie rujnuje on to, co ludzie dobrej woli nieraz z mozołem wysiłku budują". Widocznie po odczytaniu mojej korespondencyi gdzieś nastąpiła katastrofa, która może być w skutkach bardzo niebezpieczną, bo sz. autor listu pisze, że „opowie osobiście o zajściu, którego był świadkiem i o możliwych smutnych wynikach". Mój Boże! czy ja mogłem przypuszczać, że moje korespondencye sprowadzą katastrofę o groźnych i smutnych wynikach!...

„Widocznie modna zasada: pluj, drwij, szydź z innych, tylko nie z siebie, nie popłaca się i wiekopomnym pomnikiem jej musi być nakoniec ohydna ruina!" Jaka, czyja, czego? — pytam przerażony, dzwoniąc zębami, jak potępieniec z Hadesu. „Jeśliby w wysokim stopniu zrozumieć życiowe, rzetelność, miłość, dobroć, łagodność oraz wyrozumiałość dla drugich poczęłyby kierować piórem „Czumaka", wtedy tylko łącznik i zwycięstwo stanie się pewnem i spełni się zapewnienie Zbawiciela,—że *Charitas omnia vincit*, że jedynie *Charitas est vinculum perfectionis*,—sic!"

Wyjątki te komentarzy nie potrzebują, są przytem ilustracyą, na co bezstronny korespondent nawet w zapadłym kącie Polesia jest narażony. Charakterystyczną jest przytem jednomyślność, z jaką autorowie listów pozwalają mi pisać o drogach, mostach, szkołach wogóle, jak mówią malarze o „martwej naturze",—zabraniają mi jednak krytykować czyny jednostek, występujących na arenie życia publicznego dlatego, że dotąd nikt nie odważył się u nas targnąć na autorytety powiatowe, otoczone aureolą nietykalności i takich zasług, że nietylko my, ale i inne jeszcze ludy Europy powinny kornie schylać czoła i ślepo słuchać ich wyroczni.

Gdyby p. Nemo otrzymał kilka listów z życzeniami imieninowemi, gdzie między wierszami najwyraźniej wyczytać można, „piśnij o nas jeszcze słówko w „Dzienniku", a zobaczysz jak wygarbujemy ci skórę",— z pewnością nie powiedziałby, że inną się nie interesują i moich korespondencyi nie czytają. **Czumak.**

Sesya komitetu ziemskiego.

—o—

Ostatnie posiedzenie komitetu ziemskiego zostało poświęcone całemu szeregowi drobnych spraw, jak wyznaczenie jarmarków w niektórych miejscowościach gub., zmiana terminów ich, wyasygnowanie zapomogi komitetowi wołyńskiemu budowy kolei żelaznych i t. d. Odrzucono na razie projekt budowy w B. Cerkwi szpitala dla chorych infekcyjnych, natomiast komitet uchwalił nabyć grunty w wsi Szyrmówce, pow. berdyczowskiego i Hrebenkach—wasylkowskiego dla budowy szpitali ziemskich. Na urządzenie szpitala w Nowofastowie postanowiono nabyć dwór murowany od pani Montrezorowej; oprócz tego komitet przyjął grunty, ofiarowane dla szpitalów przez Tereszczenkę w Ładyżynie, przez gminy włościańskie w Horodyszczach pow. czerkaskiego i Koszewatej pow. taraszczańskiego oraz przez ziemian miejscowych w Nowej Pryłuce pow. berdyczow. Przyjęty również projekt sanitarnych przepisów obowiązujących, dotyczących fabryk i warsztatów w gub. kijowskiej, opracowany przez inspektora fabrycznego Dejszę, oraz przepisy obowiązujące, normujące ilość godzin handlu w zakładach spożywczych. Godziny otwarcia i zamknięcia zostały określone w następujący sposób: latem od 9-tej rano do 7 wieczorem i zimą od 8-ej rano do 6 wieczorem.

Jedną z najważniejszych spraw, uchwalonych przez komitet bieżący, było to powołanie do życia nowej instytucyi—gubernialnej i powiatowych narad agronomicznych.

Projekt ten został podany przez zjazd działaczy włościańskich kraju Poł.-Zachod.; przedstawia się on w. następujący sposób.

Komisye powiatowe mają za zadanie rozporządzać wszystkimi środkami, asygnowanymi przez rząd i ziemstwo na zarządzenia agronomiczne, kierować akcyą agronomiczną oraz zająć się organizacyą tych zarządzeń. Komisye będą się składały z powiatowego zarządu ziemskiego, komisyi rolnej, mirowych pośredników, agronomów ziemskich, przedstawicieli zarządu apanaży i dóbr państwowych, przedstawicieli włościan, pod przewodnictwem marszałka powiatowego szlachty. Organem wykonawczym komisyi agronomicznych ma być powiatowa komisya rolna przy udziale członka stałego zarządu ziemskiego powiatowego. Gubernialna narada agronomiczna ma jednoczyć działalność powiatowych komisyi agronomicznych oraz zajmować się wyszukaniem środków, określeniem ich wysokości i podziałem między powiatami. Wchodzą do niej gubernialny marszałek szlachty, wicegubernator, szef kancelaryi gen.-gubernatora, gub. zarząd ziemski, gub. komisya rolna i przedstawiciele rozmaitych wydziałów.

Gubernialny zarząd ziemski wypowiedział się przecząco względem powyższych instytucyi, uważając, że nie zgadzają się one z ustawą ziemską z r. 1903. Narady agronomiczne według wskazanego programu mają być nie doradczemi, lecz decydującemi instytucyami, zarządy ziemskie stają się organami doradczemi, zostaną usunięte od kierownictwa sprawą gospodarki, władza zaś wykonawczaześrodkowuje się w komisyach rolnych. Zarząd ziemski uważa, że nie może on złożyć odpowiedzialności za wydatkowanie na zarządzenia agronomiczne sum, i sądzi, że komitetowi nie przysługuje prawo zwolnienia go od tej odpowiedzialności, włożonej na zarządy przez prawo. Wobec tego zarząd ziemski proponuje urządzić komisye agronomiczne przy zarządach ziemskich w roli organów doradczych.

Finansowa i agronomiczna komisya uznały jednak projekt narad agronomicznych za pożądany pod warunkiem dokonania w nim niektórych zmian: przedewszystkiem nowe instytucye nazwać „radami", procedurę rad agronomicznychześrodkować w zarządach ziemskich i t. d.

Po długiej a ożywionej dyskusyi, z której na odznaczenie zasługuje zdanie p. Jeremiejewa, że nowe instytucye będą tak liczne, iż nie będą one uczęszczane regularnie, wobec czego i uchwały ich nie będą planowe, komitet uchwalił przyjąć projekt zjazdu działaczy włościańskich ze zmianami komisyi finansowej i agronomicznej.

Wówczas p. Sukowkin, prezes ziemstwa gubernialnego podnosi kwestyę: czy ziemstwo może nieść ludności pomoc w sprawach rolnych w ciągu tych paru miesięcy; zanim zostaną zwołane powiatowe rady agronomiczne, zanim uchwały ich zostaną zatwierdzone przez gubernialną radę, a w końcu przez komitet ziemski. Komitet rozwiązuje kwestyę w ten sposób, iż działalność rad może być rozpoczętą w r. 1910, a sankcya ich uchwał przez komitet ziemski jest zbyteczną wobec tego, iż środki na zarządzenia rolne w r. 1910 zostały już przez komitet wyasygnowane.

Do komisyi rewizyjnej dodatkowo zostali wybrani pp.: W. Perro, A. Łastoczkin, A. Jakowlew, T. Łubieniec i A. Niewierow. Do komitetu gospodarczego pp.: A. Łastoczkin, A. Jakowlew, I. Rewa, A. Poto, T. Gwozdik i K. Zaleski.

Wobec tego, iż program zimowej sesyi kijowskiego gubernialnego komitetu do spraw gospodarki ziemskiej został wyczerpany, sesya została zamkniętą.

Bez maski.

Rozglądając się ciekawie dokoła, doznajemy chwilami wrażenia, że nam włosy na głowie się podnoszą, a serce radeby z piersi wyskoczyć i gdzieś (...tylko pytanie gdzie?) w bezpiecznem miejscu się schować.

Takiego wrażenia doświadcza zwłaszcza ta cząstka mieszkańców świata, którą losy „przed kordonem" ulokowały i której do „wyjaśnień senatu" życie stosować każą...

Trudność ekwilibrystyki życiowej owych istot na tem polega, że przestudyowanie sześćdziesięciu tomów decyzyi senackich od błędu i fałszywych kroków bynajmniej ich nie zabezpiecza.

Bo, jeżeli powoływanie się na prawo bez „wyjaśnień" nic nie znaczy...

To powoływanie się na istniejące „wyjaśnienia" wobec możliwości nowych, a wręcz przeciwnych, „wyjaśnień" — także nic nie znaczy...

Wskutek tego obywatel przedkordonowy nie chodzi, ale się skrada... nie czyni, ale „próbuje" czynić, a w zalążku każdej takiej próby leży „chytra" myśl — a nuż się uda?!...

I wszystko jedno, czy czynisz fałszerstwo, czy tropisz fałszerza... czy jesteś „za", czy „przeciw".

Bo „a nuż?!" jest hasłem chwili...

Bo wszyscy żyjemy „pod prawem", a po tem prawie ktoś się przechadza i pogięte jego cząstki do cielska naszego wciska.

Czarny Jegomość.

LIST DO REDAKCYI.

—o—

Szanowna Redakcyo!

Najuprzejmiej proszę o pomieszczenie w „Dzienniku Kijowskim" tych słów kilka:

W N-rze 286 w „Małym felietonie" czytam zachęcenie do składania datków na tablicę w nowym kościele, Juljuszowi Słowackiemu poświęconą. Myśl bardzo sympatyczna, to też na ten cel załączam rb. 5. Ale uważam, że jeszcze prędzej powinniśmy pomyśleć o umieszczeniu tamże pięknego portretu hojnego ofiarodawcy i prezesa komitetu budowy kościoła: czcigodnego Pana Leonarda Jankowskiego, który oprócz pieniędzy, tyle osobistych starań i pracy tam włożył.

Wdzięczność dyktuje mi te słowa. Na zapoczątkowanie składam rb. 5.

Z szacunkiem:
Stanisława Syroczyńska.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 22 (4) Herona M., Zenona żoln. M.
Jutro 23 (5) Wiktoryi P.

Wschód słońca godz. 8 m. 03.
Zachód słońca godz. 4 m. 07.
Długość dnia godz. 8 m. 04.

— **Projekt centralnego T-wa rolniczego.** Już od dość dawna stało się jasnem, że kijowskie T-wo rolnicze ze swym obecnym programem i zadaniami straciło to znaczenie, które miało jeszcze przed paru laty. Towarzystwa prowincyonalne rolnicze, posiadające ten sam program, a warunki działalności o wiele dogodniejsze, stały się takimi rywalami kijowskiego, że dziś już kijowskie marzyć nie może o powrocie do dawnego swego stanowiska. Pierwszym tego dowodem jest zmniejszenie się frekwencyi zebrań T-wa, które odbywają się obecnie w terminach powtórnych przy kilkunastu obecnych, i znacznie słabszy napływ składek członkowskich.

Wobec tego w kołach ziemiańskich ogólnie jest już rozpowszechnione przeświadczenie o konieczności potrzebie reorganizacyi wewnętrznej T-wa w kierunku ześrodkowania w niem najpoważniejszych spraw i interesów rolnych i stworzenia reprezentacyi spraw i interesów ziemiańskich nie jednej gubernii, lecz całego kraju Poł.-Zachodniego. Inaczej mówiąc, chodzi tu o stworzenie T-wa, na wzór istniejących już „centralnych", o charakterze reprezentacyjnym i naukowo-teoretycznym. Kwestye natury technicznej pozostaną ześrodkowane w T-wach prowincyonalnych. W samem kijowskiem T-wie rolniczem czynione już są pewne kroki przygotowawcze w tym kierunku.

— **Kiermasz Tow. Dobroczynności.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że dziś, 22-go grudnia o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu Tow. Dobroczynności ma się odbyć posiedzenie Ogólnego Komitetu Kiermaszowego, a nie ścisłego, jak to omyłkowo wydrukowano w numerze niedzielnym „Dziennika".

Proszone są o łaskawe przybycie na zebranie zarówno panie gospodynie kiosków, jak i te wszystkie panie, które interesując się szczerze sprawami kiermaszu zechcą swoim współudziałem przyczynić się do powodzenia zabawy i objąć pozostałe jeszcze wolne kioski.

— **O feminizmie.** W Kole kobiet polek podjęta została myśl urządzenia wolnych zgromadzeń Koła referatami. Pierwszy taki referat „O feminizmie", wygłosiła na zebraniu d. 18 grudnia p. Wanda Knothe, zaznajamiając swe słuchaczki z istotą ruchu kobiecego.

— **Z teatru polskiego.** W 3-im dniu świąt Bożego Narodzenia na scenie „Ogniwa" ukaże się nieśmiertelne arcydzieło Al. hr. Fredry „Zemsta za mur graniczny".

Reżyserya i artyści, jak nas informują, przystąpili do prób z całym pietyzmem dla pięknego dzieła i dokładają wszelkich starań, aby wykonanie tej pogodnej i naskroś swojskiej komedyi wypadło jaknajlepiej.

— **Z uniwersytetu.** W czasie rewizyi w uniwersytecie, trwającej około 5-ciu godzin, komisya rewizyjna większą część swego czasu poświęciła na sprawdzanie niedokładności w papierach studentów, jakto: przekręcenie nazwiska, imienia, lub też imienia ojca.

Baczną uwagę zwracano na to, czy są ściśle przestrzegane terminy przyjmowania studentów do uniwersytetu, jakoteż terminy płacenia wpisowego.

— **Zamknięcie bibliotek.** Od wczoraj została zamknięta na czas świąt uniwersytecka biblioteka fundamentalna i biblioteka studencka. Wydawanie książek zostanie wznowione 15 stycznia.

— **W sprawie wystawy.** W ostatnich czasach odbyło się szereg posiedzeń już to komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej, mającej się odbyć w Kijowie w roku 1911, już to rozmaitych jego wydziałów. Na jednem z takich posiedzeń prezes komitetu wystawy, hr. Al. Tyszkiewicz zdawał sprawę z przebiegu starań o środki materyalne, niezbędne dla urządzenia wystawy. Według słów hr. T. suma gotówki wynosi 70 tys. rb. Oprócz tego dwa ministerya handlu oraz rolnictwa przyobiecały zapomogę w kwocie 260 tys. rb. Wśród instytucyi, popierających wystawę pieniędzmi, figurują — m. Kijów, ziemstwa gub. kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, połtawskiej, czynny udział w wystawie ma wziąć T-wo cukrownicze, które na najbliższem swem posiedzeniu podnosi projekt opodatkowania każdej cukrowni na rzecz wystawy sumą 1,000 rb.

Jak szerokie zainteresowanie budzi wystawa w kraju — wiadomo wszystkim. O zainteresowaniu się nią zagranicą, szczególnie we Francyi i Niemczech wspominaliśmy w sprawozdaniach z komitetu wystawy, widać to i z listów, nadsyłanych na imię prezesa wystawy. Zgłoszeń eksponentów dotychczas niema, ponieważ organizacya wewnętrzna komitetu wystawy nie jest skończona, a mianowicie, dotychczas nie jest zorganizowany komisaryat wystawy. Oprócz plenarnego posiedzenia odbyło się i zebranie ściślejszego komitetu pod przewodnictwem wiceprezesa komitetu, p. Własowa.

Na naradzie tej opracowywano wewnętrzną organizacyę prac przygotowawczych.

Tworzenie sekcyi wystawowych jeszcze nie jest skończone. Dotychczas zorganizowano ich 3: sekcyę maszyn i narzędzi rolniczych, hodowlaną oraz przemysłu wiejskiego.

Dalszych szczegółów o wystawie dostarczymy po walnem zebraniu komitetu wystawy, które ma się odbyć w d. 8 stycznia r. 1910.

— **Przed wyborami prezesa T-wa rolniczego.** Tow. rolnicze kijowskie znajduje się w przededniu wewnętrznej reorganizacyi i wyborów nowego prezesa po ustąpieniu ks. Repnina. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby w tej decydującej o przyszłości T-wa chwili wzięły udział najszersze koła dawnych jego członków. Ponieważ jednak wielu z nich utraciło głos z powodów formalnych — względnie nieopłacenia składek, przeto należałoby pospieszyć z uregulowaniem należności przynajmniej za ostatni rok, celem odzyskania prawa głosu.

— **Stan pogody.** Zima w żaden sposób ustalić się nie może. Wczoraj około 3-ciej po południu spadła znaczna ilość śniegu, lecz wieczorem temperatura podniosła się do 0° i nastąpiła odwilż.

— **Sprawa p. Kryżanowskiego.** Na skutek rewelacyi gazet miejscowych o nadużyciach z opałem, zarządzający II stołem materyalnej służby kolei Poł.-Zach., T. Kryżanowski złożył podanie do zarządu kolejowego o wyznaczeniu rewizyi biurowości 4 wydziału, lub o sprostowaniu podanych przez gazety wiadomości.

— **Nadużycia służbowe.** Sędzia śledczy powiatu wasylkowskiego zakończył w tych dniach śledztwo pierwiastkowe w sprawie nadużyć służbowych prezesa zarządu mieszczańskiego m. Białej Cerkwi, Michała Ryżukiewicza, członków zarządu Mordki Grynsztejna i Kajetana Marszewskiego oraz sekretarza Mateusza Pleszkanowskiego. Śledztwo ustaliło, że nie użyli oni nadanej im przez prawo władzy w celu usunięcia lub zapobieżenia nieporządkom w zarządzie mieszczańskim, Grynsztejn zaś i Pleszkanowski wydali za pieniądze pewnej mężatce świadectwo, że jest wdową, w celu uwolnienia syna jej od powinności wojskowej. Przestępstwa te przewidziane są art. 339, 2 cz. 341; 362 i 1 cz. 373 kodeksu karnego. Sprawa przesłana została prokuratorowi kijowskiej izby sądowej.

— **Zmiany w policyi.** Na mocy rozkazu gubernatora kijowskiego przeniesieni zostali dla dobra służby: pomocnicy komisarzów policyjnych m. Kijowa cyrkułu łybedzkiego — Kapuściański i bulwarowego—Nikołajew do cyrkułu starokijowskiego; łukjanowieckiego—Podgórski i pałacowego—Jaworski do łybedzkiego; łybedzkiego—Berezowski do bulwarowego i starokijowskiego Osikowski-Grygorjew do łukjanowieckiego i Karasiek do pałacowego.

— **Spóźnienie się pociągów.** Z powodu rozbicia się pociągu towarowego na linii Kowel—Warszawa, pociągi nr 6 i nr 4 przyszły onegdaj do Kijowa ze znacznem opóźnieniem: pierwszy o 1 godz. 35 m., drugi o dwie godziny.

Wczoraj z rana pociąg nr 18, idący z Bachmacza, spóźnił się o 1 g. 30 m. wskutek tego, iż na stacyi Kruty przewróciła się lokomotywa, zagradzając jedyny tor.

Pociąg nr. 1, idący z Połtawy, spóźnił się o dwie godziny. Przyczyny opóźnienia nieznane.

— **Kara prasowa.** Na mocy postanowienia gubernatora kijowskiego, redaktor gazety „Kijewskija Wiesti" p. Leon Radziejowski został w drodze administracyjnej skazany na 300 rubli grzywny za wydrukowanie w nr 35 z dnia 17 b. m. fejletonu pod tytułem „Mendelsohn".

OSOBISTE.

— Przyjechał z Petersburga poseł do Dumy Państwowej od m. Kijowa, prof. J. Łuczycki oraz posłowie od gubernii kijowskiej: duchowni Sołucha i Maszkiewicz.

— KRADZIEŻE. W posiadłości Nr. 5 przy szosie Brzeskiej popełniono kradzież dwóch wozów z zaprzęgiem, wartości 310 rb.

Z mieszkania Piątkowskiego przy ul. Sofijowskiej Nr. 19 skradziono rzeczy na sumę 100 rb.

Na takąż sumę okradziono mieszkanie Masłowa przy ul. Wwiedeńskiej Nr. 3.

Przy ul. Jarosławskiej Nr. 20 okradziono na 162 rb. mieszkanie J. Rogowa.

W teatrze «Bergonier» D. Brodzkiemu skradziono z krawata szpilkę z brylantami wartości 100 rb.

Na ul. W. Wasylkowskiej skradziono skrzynkę towarów rozwozicielowi firmy «Cejtlin i Grinberg». Złodzieja—Pacurę, schwytano na miejscu kradzieży.

— POŻARY. W nocy na d. 21 grudnia wybuchł pożar w składzie aptecznym I. Hofszteina przy Kreszczatyku. Na szczęście pożar w porę został ugaszony.

W dzień zapaliło się w pralni A. Wasilkowa przy ul. Michajłowskiej Nr. 11. Pożar został stłumiony przez oddział starokijowski.

— ZŁODZIEJKA SKLEPOWA. W składzie obuwia A. Strugaczewa przy ul. W. Wasilkowskiej Nr. 64 zaaresztowano onegdaj M. Dolińską i M. Holewerową, która pod pozorem kupowania zdążyła już skraść 2 pary bucików. Oprócz owych bucików przy zaaresztowanych znaleziono jeszcze 30 arszynów materyału, przypuszczalnie również skradzionego.

— MORDERSTWO W BÓJCE. W niedzielę wieczorem w browarze M. Rycherta pobili się dwaj robotnicy J. Doroszenko i B. Kutnik. Do bójki wmieszał się również ojciec Doroszenki — Cyryl. We dwóch z synem rzucili się na Kutnika i tak go zbili laskami, że aż stracił przytomność. Leżącego bez życia podnieśli towarzysze, cucili go, ale na nic się ratunek już nie zdał. Kutnik po paru godzinach, nie odzyskując przytomności, wyzionął ducha.

— ZACZADZENIE. W domu Nr. 12 przy Czmielowym Jarze zaczadzieli małżonkowie Morozowie Pogotowie przywróciło oboje do życia.

— PO PIJANEMU. Wczoraj w nocy S. Pożywił, przełażąc po pijanemu przez płot w domu Nr. 30 przy placu Pietrowskim, wpadł do głębokiego dołu Padając, złamał sobie lewą nogę i zwichnął lewą rękę. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu Kiryłowskim.

— NOŻOWNICTWO. Na ul. W. Wasylkowskiej P. Prychodko napadła na J. Eremienkową i zadała jej nożem ranę w plecy.

— RABUNKI. Na placu Troickim rabuś jakiś wyrwał p. S. Słuzinskiej torebkę z pieniędzmi.

Na ul. Wydubockiej wyrwano torebkę z rąk M. Szelestowoj.

— WYPADEK. Wczoraj podczas zamieci wiatr zerwał szyld biblioteki Słuchajerskiej (Kreszczatyk Nr. 41). Szyld spadł na głowę dorożkarzowi Jegorowowi, który stracił przytomność. Pogotowie po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło Jegorowa do domu.

— WYBUCH W STUDNI. Wczoraj na Obołonin eksplodowały gazy w jednej ze studni artezyjskich. Ofiarą eksplozyi padł robotnik A. Storona, który otrzymał mocne oparzenia twarzy i pleców. «Pogotowie» odwiozło S. do szpitala Kiryłowskiego.

— SAMOBÓJSTWA. Wczoraj w hotelu «Port Artur» na Padole (Aleksandrowska Nr. 65) otruła się młoda, przyzwoicie ubrana kobieta. Wezwany lekarz Pogotowia nie mógł odratować desperatki. Osobistość zmarłej i przyczyny zamachu samobójczego nie zostały wyjaśnione.

Wczoraj przy ul. Nabiereżno Ługowej Nr. 11 powiesił się będący w stanie nietrzeźwym szewc G. Łichopotnikow.

Wczoraj wieczorem przy ul. Kreszczatyk Nr 25 zażyła kwasu siarczanego młoda Zofia E... Pogotowie uratowało desperatkę.

TEATR I MUZYKA.

Teatr polski.

(Hajduczek.)

Szczęśliwą myśl miał zarząd Pol. Tow. Mił. sztuki, wystawiając „Hajduczka."

Bo niech sobie, co chcą, mówią przeciwnicy przeróbek, niech „Hajduczek" ma różne wady, nie zmniejszy to jego zalet, anulujących wszystkie defekty, mianowicie utwór ten pozostanie zawsze nader scenicznym i, co najważniejsze, bezwzględnie polskim.

Wystawa niedzielna, jak na środki sceny „Ogniwa", była doskonałą. Jeżeli były braki, to takowe zostały zręcznie zamaskowane, tak że widz, nawet wybredny, został zadowolony.

Tylko może w obsadzie należałoby poczynić pewne zmiany. Przedewszystkiem trudna i odpowiedzialna rola Kettlinga byłaby znacznie lepszą w ręku p. Staniewskiego, który ma wszystkie dane, zaś grał epizod.

Gra p. Wojciechowskiego była może cokolwiek zbyt liryczną, lecz w IV akcie chwycił on ton właściwszy, p. Kraśnicka miała momenty szczęśliwe. Wina to reżysera, który sztuki nie wystylizował, jak potrzeba.

Reszta zespołu dostrajała się do całości. Sala „Ogniwa" była przepełniona.

* *
*

KRONIKA POLSKA.

— **Zaproszenie do udziału w wystawie etnograficznej.** We Lwowie podjętą została myśl urządzenia w czerwcu 1910 roku wielkiej wystawy etnograficznej, obrazującej życie ludu i jego stan kulturalny na całym obszarze ziem polskich.

Na pełny obraz rodzimej kultury złożyć się mają zarówno dane, dotyczące trybu życia, obyczajów, stanu ekonomicznego i oświaty ludowej, jako też okazy, charakteryzujące cechy i odrębności lokalne.

Gromadzenie wszelkich szczegółów, charakteryzujących różne okolice kraju i ich mieszkańców—wchodzi ściśle w zakres działalności warszawskiego Polskiego Tow. Krajoznawczego, to też podjęło ono inicyatywę zebrania możliwie najliczniejszych okazów i danych, odnoszących się do Królestwa Polskiego, dla przedstawienia takowych na wspomnianej wyżej wystawie etnograficznej we Lwowie.

O wszelkie bliższe informacye zgłaszać się należy do Komitetu wystawowego przy Pol. Tow. Krajoznawczem, Warszawa, Jerozolimska 29.

Deklaracye z zapowiedzią współudziału i wyszczególnieniem okazów należy nadsyłać również pod powyższym adresem, do dnia 1 lutego 1910 r. Okazy będą przyjmowane tamże, do dnia 1 maja.

Koszty wysyłki okazów z Warszawy do Lwowa ponosi Komitet wystawowy. Zwrot okazów, przesyłanych za pośrednictwem Tow. Krajoznawczego, Towarzystwo poręcza.

Każdy przesłany przedmiot powinien być opatrzony napisem, wskazującym dokładnie, skąd pochodzi.

— **Zgon.** Z Nowego Jorku donoszą nam o zgonie wybitnego patryoty, uczestnika wypadków 1863 roku, ś. p. doktora Pawła Lewandowskiego, niegdyś adjutanta gen. Czachowskiego.

Urodził się ś. p. Paweł Lewandowski w Warszawie; tu kształcił się, tu kończył studya... Gdy przybył do Ameryki, zabrał się do działalności: założył polską kolonię pod nazwą «Nowa Częstochowa», znajdującą się niedaleko dzisiejszego Fort Lee w New Jersey; brał czynny udział w różnych towarzystwach polskich, a w ostatnich latach był lekarzem Towarzystwa gen. Czachowskiego.

— **Pismo litewskie — po niemiecku.** Jak donosi «Viltis», znany działacz litewski w Prusach, prezes stowarzyszenia «Biruta», J. Wanagajtis, powziął postanowienie wydawania w języku niemieckim miesięcznika «Allgemeine litthauische Rundschau», poświęconego interesom i sprawom Wielkiej Litwy, Litwy pruskiej oraz litwinów w Ameryce, Anglii i innych stronach i krajach. Ma to przytem być czasopismo na wzór rusińskiego «Ukrainische Rundschau», za którego pomocą Europa jest informowaną co do potrzeb i położenia ukraińców.

OFIARY.

W redakcyi «Dzien. Kij.» złożyli:

Na kościół w Kazaniu: p. Wiktor Dąbrowski 3 rb.

Na ubogich dzieci: p. Wiktor Dąbrowski 5 rb., Talusia Bończa-Rutkowska 1 rb., Hanja S. i rodzeństwo 2 rb.

Na tablicę Jul. Słowackiego w kościele św. Mikołaja: p. pułkownik Horodyski 3 rb., St. Syroczyńska 5 rb.

Ola A. Sanockiego: p. A. W. 2 rb.

Na Tow. polskich kolonii letnich: zamiast życzeń świąt. i noworocznych p. St. Berger 1 rb.

Na najbiedniejszych: pp. Stanisł. Berger 1 rb., Janusia Kleczyńska 2 rb., Bohun Kleczyński 50 kop., Kazimierzostwo Kompielscy 5 rb.

Na wpisy: pp. Matylda i Zygm. Żubrowie 2 rb., Kalikst Bądarzewski 7 rb.

Na choinkę przy Tow. dobr.: pp. Januś Ż. 1 rb., Kiejstut (zebrane) 30 kop., Marya i Fryderyk Domańscy 1 rb., Franciszek Wiśniewski 1 rb.

Na nędzę wyjątkową: p. Kalikst Bądarzowski 12 rb., Ignacostwo Bończa-Rutkowscy, zam. życzeń świąt. i noworocznych 75 kop.

Na wóz Drzymały: pp. Kalikst Bądarzewski 1 rb., Tadeusz Krassowski 3 rb., Leon Czajkowski 1 rb., Jurcio, Januszek i Alcia z nad Ikopeti 1 rb. 50 kop., Bronia 25 kop., Leon Kasperski 25 kop.

Na portret p. Leonarda Jankowskiego: p. St. Syroczyńska 5 rb.

Na kościół w Narwie: pp. Konofalski 50 kop., J. Ilnicki 10 kop., K. R. 15 kop., M. Okolski 30 kop., A. D. 10 kop.

Na Tow. pomocy stud. pol. uniwersyt.: zamiast życzeń świąt. i noworocznych: pp. Konradostwo Kelusowie 3 rb., Stefanostwo Idźkowscy 3 rb.

Na wydział letniek przy Tow. dobr.: pp. Witoldostwo Hanicey, zamiast życzeń świąt. i noworocznych 3 rb.

Na Tow. dobroczynności: zamiast życzeń świąt. i noworocznych: pp Helena i Aleksander Dobrowolscy 5 rb., Leonarda i Adolf Marcinczykowie 3 rb., Emilia i Stefan Fredrowie 2 rb., Władzimierz Rabczewski 1 rb., pułkownik Horodyski 2 rb., Wanda i Albert Warzańscy 2 rb., Stanisł. Berger 1 rb., Stanisławowie Szostkiewiczowie 3 rb., Bohdan Komarnicki 1 rb., Kalikst Bądarzewski 5 rb., doktorostwo Maryanostwo Obniscy 2 rb., Kazimierzostwo Domanscy 2 rb., Paulin Janicki 1 rb., Romuald Dobrzyński 1 rb., W. T. Dobrzyński 50 kop., K. Zarębski 5 rb., Kazimierzowie Kowalińscy 1 rb., Helena i Bohdan Beruatowiczowie 5 rb., Marya i Leon Pratkowscy 2 rb., Wanda i Stanisław Żeromscy 10 rb.

Na Choinkę przy kole kobiet: pp. Leszek i Wandzia Dobrowolscy 5 rb., Kalikst Bądarzewski 3 rb. Zosieńka, Manlusia i Jadziunia Obniscy 3 rb., Staś, Bronio, Irenka i Hala z Osowiec 16 rb., Kazimierzostwo Kompielscy, zamiast życzeń świąteczn. i noworocznych 5 rb.

Na kościół św. Mikołaja: p. Wiktor Dąbrowski 2 rb.

Na przytułek dzienny przy Kole kobiet: na ręce p. Czachórskiej złożyli, p. Feliksa Ulaszynowa 5, Leonia Głębocka 3, Julia Niwińska 3 zamiast wizyt świątecznych, Janina i Maryan Radyńscy 1 rb. Zebrane przez p. Maryę Andruszewiczową rb. 4.20, p. Karpowiczową 6, Janinę Radyńską 6, p. Edmund Jaworski za pośrednictwem p Jadwigi Gawińskiej na wpis 5, na cichą nędzę p. Cecylia Kolusowa 3. Nadesłano nowe koszulki i sukienki uszyte przez dzieci w Dziurkowie pod kierunkiem Leonii Kraczkiewiczowej. Także ubranka i zabawki ofiarowano przez uczennice pensyi P. Żukiewiczowej.

Na choinkę przy Towarzystwie dobroczynności złożono na ręce M Komarnickiej. Zebrane przez p. Rumszewiczową Julię od:

p. Resznic 3 rb.
„ Tarkowskiej 2 rb.
„ Hanskiej 2 rb.
„ Wieszeniewskiej 1 rb.
„ Jaroszewiczowej 2 rb.
„ Józia Rumszewicza 3 rb.

razem 13 rb.

Zebrane przez p. Kaczanowską 15 rb.

Razem 28 rb.

Zamiast powinszowań. Zamiast powinszowań następujące osoby do dnia 18 b. m. złożyły ofiarę na zasławskie Rz.-katolickie Tow. dobroczynności (do kasy tegoż Towarzystwa): pp. doktór J. Szczucki 1 rb., Alfons Linko 1 rb., Wł. Zajdlicz z Zasławia 3 rb., Roman Jesipowicz 1 rb., Stanisław Terlecki 1 rb., Dyonizy Kamiński 1 rb., Michał hr. Walewski 1 rb., Karol Myśliński 50 kop., Klemens Szczucki 50 kop., Aleksander Górski 50 kop., Rafał Kirkor 50 kop., Jerzy Szerewera 50 kop., Piotr Kamiński 50 kop., Edmund Pietruszewski 50 kop., Konstanty Sałaciński 50 kop., Witalis Czarnecki 50 kop. Razem 13 rb. 50 kop.

Na zwinogródzkie powiatowe R.-K. Tow. dobroczynności: zamiast wizyt świątecznych złożyli ofiarę w sumie 12 rb. 65 kop. ks. Ok. Spisacki, p. Michalina Popielówna, p. Cesia Kczakiewiczówna, Klimcia Spisacka, Waluś Spisacki, ks. A. Popiel, Micio Popiel, Staś Popiel, p. J. Zakrzowski, dr. Krasnopolscy, p. Wyszyńska, p. A. Gustowski, n. A. Komar-Gacka, p. J. Klochowicz, p. E Sztejn, p. H. Szlachetko, S. Cusia.

Od Komitetu budowy kościoła w Zmerzynce: Ofiary na budowę kościoła zmeryniockiego. Wyjęto z nadesłanej skarbonki za nr 210 od p. W. P. Michalskiego rb. 1 kop. 24, nr 230 od p. Pińkowskiego rb. 8 kop. 9, nr 127 od p. Kraczkiewicza rb. 7 kop. 95, nr 49 od p. Łukaszewicza rb. 20 kop. 53, nr 115 od p. Dawidowskiego rb. 20 kop. 52, nr 132 od p. Jurewicza rb. 5 kop. 10, nr 4 i 4a od p. Brossmana rb. 17 kop. 95, nr 335 od p. Siemaszki rb. 9 kop. 55, nr 248 od p. Bromirskiego rb. 1 kop. 80, nr 13 od p. Dobrowolskiego rb. 11 kop. 60, nr 232 od p. Ruszczyńskiego rb 2 kop. 66, nr 177 od p. Gromnickiej rb. 3 kop. 39, nr 213 od p. Mizwińskiego rb. 35 kop. 31, nr 288 od p. Suskiego rb. 3 kop. 02, nr 12 od p. Szczebelskiego rb. 22 kop. 75, nr 219 od p. Ptaszyńskiego rb. 15 kop. 85, nr 287 od p. Żeżykiewicza rb. 5, nr 236 od p. Nowickiego rb. 20, nr 197 od księdza Konst. Radlińskiego rb. 5 kop. 67, nr 221 i 221A od proboszcza ks. Malinowskiego rb. 23 kop. 50, nr 85 od p. Kozłoskiego rb. 10 kop. 35, nr 90 od p. Janickiej rb. 2 kop. 90, nr 118 od p. Brzozowskiej rb. 36 kop. 90, nr 119 od p Brzozowskiej rb. 126 kop. 85, nr 55 od p. Wernachowskiej rb. 5 kop. 30, nr 332 od p. Bondarzewskiego rb. 23 kop. 5, nr 128 od p. Jałowickiej rb. 5, nr 123 od p. Rassanowskiego rb. 10 kop. 90, nr 253 od p. Rogozińskiego rb. 50, nr 3 od p. Sadkowskiego rb. 77. Zebrano przez p. Sadkowskiego według książki nr. 22 rb. 312 kop. 85. Zebrano przez p. Kunkel nr 2 rb. 147 kop. 20, nr 3 rb. 153 kop. 60, nr 4 rb. 22. Z poprzedniemi zebrano razem wszystkiego rb. 16 098 kop. 87.

Komitet.

KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Taryfy celne a rolnictwo.** Ministerstwo handlu przystępuje, jak wiadomo, w Petersburgu do rozpatrywania sprawy taryf celnych, obecnie obowiązujących. Wydział społeczno-ekonomiczny centralnego Towarzystwa rolniczego, pragnąc przedstawić postulaty rolnictwa Królestwa Polskiego pod tym względem, w porozumieniu z warszawskiem Towarzystwem ogrodniczem, warszawskiem ziemiańskiem Towarzystwem mleczarskiem i syndykatami rolniczemi, odbył szereg narad dla wyjaśnienia naszych żądań. Rezultatem tych narad było opracowanie odpowiedniego memoryału, który w najbliższym czasie zostanie wysławy do Petersburga.

W memoryale tym zostały postawione żądania ulg celnych na różnorodne maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, sól, oraz żądania ceł wwozowych na importowane do nas w coraz większej ilości zboże z zagranicy, głównie z Prus

Pragnąc uniknąć tego, by żądania rolnictwa naszego nie były zasadniczo sprzeczne z żądaniami przedstawicieli różnych gałęzi naszego przemysłu, wydział społeczno-ekonomiczny C. T. R. odbył także wspólną konferencyę z przedstawicielami Koła przemysłowców dla wyjaśnienia kwestyi ceł na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze.

Z giełdy cukrowej.

Usposobienie rynku pozostaje dość mocnem w stosunku do kryształu gotowego; ceny 3—5 kop. przewyższają normę. Zapotrzebowanie cukru na grudzień niewielkie, gdyż spekulanci zdążyli już pokryć swe tranzakcye; zakupy czyni tylko bank rosyjski Usposobienie z cukrem na styczeń—luty oraz na terminy wiosenne słabe i mało ożywione, pomimo dość obfitego zaofiarowania na te terminy ze strony cukrowników. Pogłoski o bliskiej jakoby emisyi obecnie zamilkły. W sferach handlowych przypuszczają, że nie nastąpi ona przed nowym rokiem. Od nowego roku zaś cena prekluzyjna podniesie się o 10 kop.,* co usunie formalne przyczyny dla emisyi. Kryształ przyszłej kompanii zdradza tendencyę zniżkową. Zniżkowa tendencya rafinady wstrzymuje hurtowników od większych terminowych zakupów. Rozpadnięcie się syndykatu rafinerów rozwiązało ręce poszczególnym fabrykantom, którzy natychmiast zwiększyli ilość wyrobionej rafinady. Wskutek tego, ceny tego produktu w głowach spadły do 4 rub. 75 kop.—4 rub. 80 kop. na stacyi kolei Południowo-Zachodnich.

Komisya notowań zarejestrowała na ostatnim posiedzeniu następujące tranzakcye:

1) 9,000 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 4 rub. 12 kop.; natychmiast (towarzystwo Spiczynieckie—Ebinowi);

2) 9,900 pudów, stacya Turbów, po 4 rub. $12^1/_2$ kop. na grudzień (towarzystwo Turbowieckie—Wogau i komp.);

3) 15,300 pudów, stacya Biała Cerkiew, po 4 rub. 16 kop., na grudzień (Bregman i komp. — Mirkinowi);

4) 120,000 pudów, stacya Nosówka, po 4 rub. 15 kop. na wrzesień—grudzień 1910/11 r. (towarzystwo Nosowiecko-Kozarskie—spekulantowi).

5) 150,000 pudów stacya Roskoszówka (100,000 pudów) i stacya Płoskirów (50,000 pudów), po 4 rub. 13 kop. na luty (E. Mańkowski — bankowi rosyjskiemu);

6) 100,000 pudów, stacye Potasz—Zarudyńce po 4 rub. $12^1/_2$ kop. natychmiast (S. Liberman — bankowi rosyjskiemu).

Na rynku mówią również o znacznej tranzakcyi towarzystwa Aleksandrowskiego, które nabyło 650,000 pudów, loco Odesa—cukrownia po 4 rub. 25 k. (z odpowiednim rabatem w razie obniżenia ceny prekluzyjnej) na wrzesień—listopad 1910, w tem 250,000 od banku zjednoczonego; a 150 tys. od petersburskiego banku międzynarodowego.

Ostatnie wiadomości.

Proces o szpiegostwo. W Szabacu rozpoczął się proces o szpiegostwo, wytoczony b. oficerowi austryackiemu, Mesanowi, jego kochance oraz dwom włościanom. Akt oskarżenia opiewa, że w czasie przesilenia aneksyjnego wysyłali oni pocztą gołębią wiadomości do Austryi.

Wybory w Katowicach. Polacy i członkowie stronnictwa centrum zaprotestowali przeciw ważności wyborów do rady miejskiej w oddziale 3-im, w którym nauczyciele i inni urzędnicy głosowali na kandydatów-polaków i za to zostali przeniesieni do innych miejscowości. Większość rady miejskiej protest odrzuciła i uznała wybory za ważne.

Z Rady Państwa. Do komisyi weryfikacyjnej rosyjskiej Rady Państwa wszedł na miejsce zmarłego hr. Noldego mający z kolei największą ilość głosów hr. Zygmunt Wielopolski.

Kokowcew w Paryżu. W połowie stycznia przyjedzie do Paryża minister Kokowcew wraz z finansistami angielskimi, w celu nawiązania rokowań co do nowej wielkiej pożyczki.

Sprawa „Anhalta". Rząd rosyjski wezwał wybitnego berlińskiego prawnika, prof. Kohlera, do opracowania referatu, uzasadniającego opinię prawną o zasekwestrowaniu funduszów państwowych rosyjskich w domu bankierskim Mendelsohna. Prof. Kohler podjął się tego zadania.

Hakatyści w Alzacyi. Wśród niemców, osiadłych w Alzacyi, coraz bardziej zauważyć się daje ruch, dążący do ograniczenia praw językowych alzatczyków. Świeżo ukazała się broszura niejakiego Evlicha, ostrzegająca przed niebezpieczeństwem, grożącem Niemcom ze strony alzatczyków i doradzająca zastosowanie takich środków, jak przeciw polakom.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Sytuacya na Dalekim Wschodzie.

Petersburg. — Członek Rady Państwa, Glezner, w rozesłanem do wszystkich członków Rady sprawozdaniu zaznacza, iż możliwy jest konflikt pomiędzy Japonią i Rosyą z powodu pretensyi tej ostatniej co do Korei.

Adwokaci—żydzi.

Petersburg.—Z powodu przedstawionych do zatwierdzenia przez radę adwokatów 6 pomocników adwokatów—żydów, Szczegłowitow zatwierdził na stanowisku adwokata przysięgłego tylko jednego.

Z uniwersytetu petersburskiego.

Petersburg.—Rektor uniwersytetu petersburskiego Borgman i Grimm podali się do dymisyi, motywując to tem, iż przy obecnym stanie rzeczy zarządzanie uniwersytetem stało się niemożliwem: napotykają mnóstwo trudności; mają związane ręce; zniesienie instytucyi starostów studenckich uniemożliwiło unormowanie życia studenckiego.

Petersburg. — Bezpośrednią przyczyną dymisyi Borgmana i Grima, była rozmowa ich ze Szwarcem, który żądał zastosowania energicznych środków w uniwersytecie.

W sprawie nowej pożyczki.

Petersburg. — Według pogłosek nowa pożyczka państwowa nie zostanie zaciągnięta wobec znacznego napływu dochodów, co stanowi blizko 100 milionów.

W obronie posłów.

Petersburg. — „Now. Wrem." twierdzi, że posłowie nie mogą być karani za swe przemówienia, albowiem są oni za nie odpowiedzialni tylko przed Dumą.

Sprawy finladzkie.

Petersburg. — Szczegłowitow w memoryale złożonym w radzie ministrów w sprawie finlandzkiego projektu prawa o związkach stara się udowodnić, iż Finlandya podlega prawodawstwu ogólno-państwowemu. Minister wypowiada się zasadniczo przeciw projektowi, ponieważ, jego zdaniem, ze względu na jedność państwa nie jest pożądaną większa swoboda związków w Finlandyi niż w Rosyi.

Zjazd rewolucyonistów.

Petersburg.—„Now. Wrem." donosi, iż ormiańska partya „dasznakcutiun" zamierza zwołać zjazd rosyjskich partyi rewolucyjnych dla opracowania wspólnego planu działania.

W sprawie miejsca pobytu zesłanych.

Petersburg.—Zesłanym w drodze administracyjnej zabroniono wybierać sobie jako miejsce zamieszkania m. Kijów.

Rewizya zarządu ziemskiego.

Charków.—Dokonano rewizyi w charkowskim zarządzie ziemskim. Nikogo nie aresztowano.

Posiedzenie kasy literatów.

Petersburg. — Odbyło się posiedzenie kasy literatów, na którem zakomunikowano zebranym, że ministerstwo oświaty wraz z ministerstwem spr. wewn. zaaprobowało nową ustawę kasy literatów.

Prośba Połowniewa.

Petersburg. — „Ruskoje Znamia" zamieszcza prośbę związkowca Połowniewa, zwróconą do naczelnika głównego zarządu więziennego:

Połowniew prosi, by go nie umieszczano w domu poprawy w Abo, ponieważ tam osadzeni są rewolucyoniści, którzy postanowili go zabić.

Mistyfikacya.

Petersburg.—Dn. 20 grudnia o godz. 5-ej zrana z hotelu „Ermitage" zawiadomiono telefonicznie policyę, że zabity został Puryszkiewicz, zamieszkały w pomienionym hotelu. Bezzwłocznie wysłano do hotelu silny oddział policyi. Okazało się jednak, że była to tylko mistyfikacya.

Wywiady.

Petersburg.—Półurzędowa „Rossija" zamieściła kilka wywiadów posłów w sprawie ubiegłej sesyi Dumy.

Ks. Wołkońskij wiceprezydent Dumy, zadowolony jest z pracy Dumy i podkreśla postęp tej pracy ze strony technicznej.

Krupienskij uważa, że ks. Wołkońskij jest wspaniałym przewodniczącym: Szydłowskij zaś (drugi wiceprezydent Dumy) dzielnym człowiekiem.

Chomiakowowi Krupienskij robi zarzut, że popiera opozycyę.

List otwarty do rzeczywistego radcy stanu Błaszczuka.

Petersburg.—W „Rieczi" zamieszczono następujący list otwarty do urzędnika szczególnych zleceń przy dyrektorze departamentu policyi, rzecz. rad. st. Błaszczuka:

„W zamieszczonym w „Rieczi" liście do redakcyi K. M. Oberuczewa, pod tytułem: „Jak stwarzają się procesy polityczne" jest taki ustęp:

„Po ukończeniu indagacyi i podpisaniu protokółu p. Błaszczuk oświadczył p. Oberuczewowi, co następuje: „Gdyby wszystkie pułki były tak marne, jak 19 brygada arty-

leryjska, to w razie wojny nie moglibyśmy liczyć na zwycięstwo."

W imieniu 19 brygady artyleryjskiej, dowódca jej, generał Makszejew, żąda od p. Błaszczuka cofnięcia tych słów w terminie siedmiodniowym, w przeciwnym bowiem razie generał Makszejew zażąda zadośćuczynienia za obrazę.

List Bakaja.

Petersburg. — W „Now. Wremi" zamieszczono facsimile listu b. agenta wydziału ochrony Bakaja, znanego z rewelacyi Burcewa, który nadesłał takowy do redakcyi „Now. Wrem."

W liście tym Bakaj oświadcza, że sprawcą zamachu na pułkownika Karpowa nie był Woskresienski-prowokator, zdemaskowany w swoim czasie w Paryżu, lecz Aleksander Pietrow, rzeczywisty członek partyi s.-r. Pietrow podjął się dokonania aktu terorystycznego, za wiedzą partyi. Od partyi otrzymał on dynamit i inne przyrządy w drodze do Petersburga. W Petersburgu użył on paszportu prawdziwego Woskresienskiego.

List podpisany jest tak: sekretarz gubernialny Bakaj student, *arts et manufactures.*

„Nowoje Wremia" dodaje do tego listu, że Bakaj stwierdził kategorycznie, iż Karpow został zabity przez terrystę z polecenia komitetu partyi s.-r.

Różne.

Petersburg. — Wybrany na rektora w uniwersytecie kazańskim Dormidontow nie został zatwierdzony na tem stanowisku.

Petersburg. — Dokonano bezowocnej rewizyi w redakcyi dziennika „Mir."

Petersburg.—Wypracowany został projekt schroniska dla inwalidów kolejowych.

Petersburg.—Rada ministrów odrzuciła projekt założenia międzywydziałowego komitetu aeronautycznego.

Petersburg.—Dokonano w mieście licznych rewizyi i aresztowań; Draczewski wydaje bezpłatne bilety na przejazd, szczególnie uczącej się młodzieży, pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia miasta.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — W prasie zagranicznej i rosyjskiej w ostatnich czasach kilkakrotnie pojawiały się wiadomości o tajnych raportach b. dowódcy brygady perskich kozaków, pułkownika Lachowa, wysłanych jakoby w r. 1908 do naczelnika sztabu kaukaskiego okręgu wojennego i dotyczących ówczesnych wydarzeń politycznych w Persyi. Treść tych raportów, wydobyta jakoby przez profesora uniwersytetu w Cambridge, Brauna, zamieszczona została między innemi w znanej gazecie perskiej „Kabl-Ulnetin", wydawanej w Indyi, oraz w streszczeniu podana była przez niemiecką gazetę „Vorvärts". Według informacyi, zebranych przez Agencyę Petersburską, raportów takich pułk. Lachow nigdy do swej władzy nie wysyłał. Dokumenty, ogłoszone przez wzmiankowane gazety, są zmyślone.

Rypin — Wczoraj wieczorem powrócił z wycieczki konnej porucznik Szykuc, który zrobił przez Moskwę i Petersburg 3,605 wiorst konno.

Petersburg. — General-gubernator finlandzki, zaznaczając w okólnikach do gubernatorów Finlandyi, że w raportach ich nic się nie mówi o nader ważnych przejawach życia społecznego, jak np. o zebraniach partyi politycznych, związków, towarzystw, o powziętych przez nie rezolucyach, poleca, aby w przyszłości w swych raportach powiadamiali o wszelkich przejawach życia społeczno-politycznego. O nadzwyczajnych zdarzeniach powinni gubernatorzy donosić natychmiast.

Petersburg. — Dnia 21 grudnia zrana na dworzec kolei mikołajowskiej przybył pociąg żałobny ze zwłokami Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza.

Carskie Sioło. — Dn. 20 grudnia o godzinie 2-ej min. 30 po południu przybyli tu Ich Cesarskie Mości z Najdostojniejszemi Dziećmi. Na dworcu powitał Najjaśniejszych Państwa Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, wyżsi urzędnicy dworscy, przedstawiciele wyższych władz wojennych, gubernator petersburski i gubernialny marszałek szlachty. Ich Cesarskim Mościom towarzyszyli: minister Dworu, komendant pałacowy i inni. Przywitawszy się ze zgromadzonymi na dworcu, Ich Cesarskie Mości, żegnani okrzykami „hura", odjechali z dworca.

Carskie Sioło. — Dn. 20 grudnia o godzinie 6-ej min. 45 wieczorem w charakterze reprezentanta cesarza niemieckiego, przybył brat jego, ks. Henryk Pruski, dla wzięcia udziału w pogrzebie Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza. W pawilonie Cesarskim powitał ks. Henryka Najjaśniejszy Pan.

Mohylów. — W Klimowiczach zakończyły swe prace zorganizowane przez mohylowskie T-wo rolnicze ruchome kursy rolnicze, przyjęte przychylnie zarówno przez właścicieli ziemskich, jak i przez włościan. Kursy przeniesiono do Orszy.

Astrachań. — Podana przez niektóre gazety wiadomość o zamknięciu w Astrachaniu wszystkich szkół muzułmańskich jest zmyślona. Ani jedna szkoła nie została zamknięta; władze szkolne zabroniły jedynie wykładania w tych szkołach trzem osobom, nieposiadającym do tego odpowiednich praw.

Warszawa.— Sąd okręgowy, rozpatrzywszy sprawę napadu maryawitów na katolików w r. 1906 w pow. błońskim, skazał 13 podsądnych na więzienie od 1 miesiąca do roku. Jedenaście osób zostało uniewinnionych.

Moskwa. — W niedzielę po południu do Cesarskiego Pawilonu na linii mikołajowskiej przybył pociąg ze zwłokami Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza.

Petersburg. — Wczoraj o godz. 10 zrana zwłoki zmarłego Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza zostały uroczyście przeniesione z dworca Mikołajowskiego do soboru Pietropawłowskiego. W orszaku żałobnym znajdowali się Ich Cesarskie Mości i Najjaśniejsi Państwo, Henryk pruski i ks. Wilhelm szwedzki, oraz królewicz grecki Mikołaj.

Odesa — Izba sądowa, rozpoznawszy powództwo o milionowy spadek po Warutkinie, przyznała prawa spadkobiercy bratu Wartikka z nieślubnego łoża, Dymitrowi.

Petersburg.—Minister spraw wewnętrznych zatwierdził ustawę rosyjskiego związku towarzystw wzajemnego ubezpieczenia od ognia.

Petersburg. — Senat skasował wyrok jarosławskiego sądu okręgowego, na mocy którego naczelny lekarz przytułku rypińskiego d-r Makarow skazany został na 8 lat ciężkich robót. Senat uznał, że pytania werdyktu sformułowano nieprawidłowo i przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Petersburg. — Skonfiskowany został № 709 gazety „Sowremiennoje Słowo" i № 90 dodatku do niej. Redaktor Proszelców pociągnięty został do odpowiedzialności na podstawie art. 128 now. kod. kar. Skonfiskowany został również № 283 gaz. „Rus. Znamia" z dnia 20 b. m. Redaktora Połubojarinowa pociągnięto do odpowiedzialności na podstawie art. 4 rozdziału VIII prawa z dnia 24 listopada 1905 r.

Kokanda. — Pożar zniszczył przeszło połowę rynku miejscowego. Straty są bardzo znaczne.

Aleksandrya. — W składach tytoniu na komorze wszczął się pożar. Straty wynoszą 300 tys. funt. sterlingów.

Wiedeń. — Przybyła onegdaj z Fiume, chińska misya naukowa z księciem Schung na czele. W pojazdach dworskich członkowie misyi udali się do przeznaczonych jej apartamentów.

Sofia. — Bułgarska agencya telegraficzna donosi, że król Ferdynand, przeziębiwszy się poważnie podczas ostatniej podróży do Burgasu, zmuszony był wyrzec się swego zamiaru udania się do Petersburga na pogrzeb Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza.

Wiedeń.—Arcyksiążę Fryderyk wyjechał z polecenia Franciszka Józefa do Petersburga na pogrzeb Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza.

Konstantynopol. — Z powodu kryzysu ministeryalnego posiedzeń izby niema. Wszystkie sprawy administracyjne wstrzymane. Trzeci dzień komunikacya kolejowa i pocztowa z Sofią przerwana.

Londyn. — Na otwartem morzu pomiędzy Anglią i Irlandyą nastąpiło zderzenie dwóch parostatków angielskich. Jeden z nich zatonął; zginęło 13 ludzi.

Londyn. — W Northumberlandzie na gruncie zatargu z właścicielami kopalń o 8-godzinny dzień roboczy zastrajkowało 10,000 górników.

Bombay.— W sprawie zabójstwa Jacksona dokonano około 30 aresztowań prawie wyłącznie wśród braminów, u niektórych znaleziono browningi.

Sofia. — Według wiadomości nadchodzących z południowej Bułgaryi, wiele miejscowości ucierpiało od powodzi. Poziom wody w rzekach wciąż się podnosi. Komunikacya kolejowa Sofia Konstantynopol odbywa się z przerwami.

Cetynia. — Po przybyciu eskadry francuskiej do Antivari ks. Mikołaj posłał do Fallières'a telegram, w którym wyraził radość z powodu przybycia floty francuskiej.

Ateny.— Na list ligi wojennej Teotokis odpowiedział, że izba przyjęła już 163 projekty praw i że partya jego w przyszłości również głosować będzie na projekty praw, uważane za rząd za konieczne. Przekroczenie tej zasady mogłoby wywołać obawy komplikacyi. Rallis również w tym samym tonie odpart lidze wojennej.

Cetynia.—Fallières przysłał ks. Mikołajowi odpowiedź telegraficzną, w której zaznaczył, iż rząd francuski z prawdziwem zadowoleniem wysłał oddział floty na wody czarnogórskie. Prezydent wyraził przytem podziękowanie za gościnność jakiej doznali marynarze francuscy.

Budapeszt.—Stronnicy partyi niezawisłości złożyli wizytę z powodu nowego roku swemu wodzowi, ministrowi handlu Franciszkowi Kossuthowi. Kossuth zaznaczył, iż cesarz zdradza zupełny brak zaufania do całej partyi; z tego też powodu po upadku koalicyi partya niezawisłości nie została powołana do utworzenia gabinetu. Główne warunki dla ufundowania niezależnego banku już były prawie zabezpieczone, jednak rozłam w partyi wszystko zniweczył. Jeżeli partya zmuszona będzie przejść do opozycyi, to pracować będzie nie w destrukcyjnym kierunku, lecz w imię obrony praw narodowych.

Ateny.—Kryzys ministeryalny z powodu podania się do dymisyi ministra spraw wewnętrznych uważają tu za załatwiony. Król namówił prezydenta ministrów do przyjęcia dymisyi Triantofillkosa wobec tego, iż ustąpienie całego gabinetu wywołałoby poważne komplikacye. Rozmowa króla z ministrem prezydentem trwała 3 godziny. Izba rozpoczęła rozpatrywać swe prace, które trwać będą do końca roku.

Berlin. — Prasa niemiecka w dalszym ciągu omawia sprawę statku „Anhalt". Profesor Arndt z Królewca pisze w „Berliner Lokal Anz.", iż wyższy sąd w Berlinie nie ma prawa nakładać aresztu na mienie państwa rosyjskiego i nikt nie ma prawa żądać od tego sądu. Większa część gazet jest zdania, iż w drodze prawodawczej lub na podstawie traktatów międzynarodowych powinna być rozstrzygnięta kwestya, czy wogóle wolno nakładać areszt na mienie państwa cudzoziemskiego.

Antivari.—W pałacu d. 19 grudnia odbył się uroczysty obiad dla marynarzy francuskich. Książę Mikołaj wygłosił toast na cześć gości i zaznaczył, iż obecność marynarzy francuskich jest objawem sympatyi i przyjaźni ze strony Francyi, dla której książę żywi prawdziwą życzliwość. Admirał Pivet odpowiedział, iż szczęśliwym jest, że pod jego dowództwem przez wody czarnogórskie przeszły pierwsze okręty wojenne. Admirał jest przekonany, że okręty innych państw pójdą za przykładem okrętów francuskich, aby wykazać szacunek dla szlachetności narodowego charakteru czarnogórców i zaznaczyć, jak wysoko wszyscy cenią wpływ polityczny księcia, wychodzący poza granice jego terytoryum.

Giełda.

Petersburg, d. 24 grudnia.

4% Państwowa renta	90
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	87
5% pożyczk. prem. 1864 r.	447 7/8
5% „ „ 1866 r.	348
5% obl. prem. Szlach. Banku	301 1/4
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	429
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	456
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	399
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	113 1/2
„ Bransk. Relsk. Fab.	105
„ Putiłowsk.	107
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	308
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszow i Ko.	125
„ Petersb. Prywat. i Komm.	69
„ 1-go T-wa Żegl. po Dnieprze	68
„ 2-go „ „	—
„ „Hartman"	—
5% pożyczka 1905 r.	101 3/4
5% „ 1906 r.	101 3/8
5% świadectwa włościańskie	96 3/4
5% pożyczka 1908 r.	101 1/2
4 1/2% „ 1909 r.	—

Usposobienie z walorami stałe i spokojne; z hypotecznymi dość mocne; z dywidendowymi nierówne; z premiówkami mocne.

Odpowiedzi Redakcyi.

W-ny p. J. Kołaczkowski w m. Oratołowic «Kraj» już przestał wychodzić. Dobre pismo humorystyczne jest «Mucha», adres: Warszawa — Hoża 46. Z pism tygodniowych oprócz «Tygodnika Illustrow.» i «Biesiady» możemy polecić «Ziarno» (6 rb. rocznie), «Świat 9 rb.), «Ziemia (6 rb. 50 kop.). Wszystkie pisma może pan zaprenumerować przez którą kolwiek z księgarń warszawskich.

W-ny p. «J.» Dyskusyę już zamykamy, wobec tego odezwa pana już niepotrzebna.

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI



Rozkład jazdy pociągów.

(ZIMOWY)

Na kol. Połud.-Zachodnich.

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów Elizawetgrad—odchodzi o godz. 9 w. przychodz. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajowo, Humań, Nowosielice—odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana przychodz. o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań—odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 20 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń—odchodzi o g. 9 m. 35 w., przych. o g. 8 m. 15 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć odch. o g. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa Brześć, Znamienka odchodzi o godz. 9 m. 53 w., przych. o g. 2 po pół.

Kuryer I i II kl. Warszawa, Brześć odchodzi o g. 7 m. 10 w., przych. o g. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 11 m. 20 w., przych. o g. 7 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów—odchodzi o g. 10 m. 50 zrana, przychodzi o g. 5 m. 59 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o g. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 46 zrana.

Mieszany II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów—odch. o g. 4 m. 35 po poł. przychodzi o godzinie 9 m. 33 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel—odchodzi o godz. 10 m. 14 wiecz. przychodzi o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin—odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 15 zrana.

Uczniowski. Fastów III klasa odchodzi o godz. 3 minut 32 po południu oprócz dni świątecznych.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno—odchodzi o godz. 11 m. 50 w., przychodzi o g. 7 m. 51 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa. Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł przych. o g. 7 m. 20 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godzinie 12 m. 10 w nocy, przychodzi o gódz. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów—odch. o g. 8 m. 20 zrana, przych. o g. 9 m. 55 w.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasylczykowska (Prorezna 9) róg Puszkinskiej